Niezwykły dom w powiecie mieleckim

Str. 15

ISSN 1231-4188 INDEX 347256

KORSO
TYGODNIK REGIONALNY

polub nas na

Nr 31 (1595)
2 sierpnia 2022
Cena 4,49 zł

A jednak zamknięta

Ulica Rynek na Starówce w sierpniu zostaje wyłączona z ruchu samochodowego. Plany zamknięcia tej części miasta były już przed wakacjami, ale w wyniku licznych protestów przedsiębiorców, w lipcu Rynek zamknięty był tylko w czasie weekendów. Decyzja o zamknięciu nie podoba się wielu mieszkańcom. Sypią się też mandaty dla kierowców, którzy wciąż, mimo znaków zakazu, wjeżdżają na Starówkę.

Str. 7

Str. 6

Strażacy o wielkich sercach

Strażacy na służbie nie pomagają tylko ludziom. Druhowie z OSP Malinie dzięki zgłoszeniu wolontariuszki pomogli suczce ze szczeniakami, które utknęły w przepuście. Swój udział w ratowaniu i zaopiekowaniu się zwierzętami miała także nasza cicha bohaterka - pani Magda, mieszkanka gminy Tuszów Narodowy.

Sukces naszego architekta

Oscar w świecie projektowania domów - taką, podwójną nagrodę zdobył Bogusław Barnaś z Mielca. To pierwszy przypadek w historii tego konkursu, że dwie statuetki zostały przyznane tej samej pracowni za projekty domów jednorodzinnych.

Str. 3

Trzech za jednym zamachem

O wyjątkowej policyjnej intuicji może mówić dzielnicowy z mieleckiej komendy. Podczas urlopu rozpoznał poszukiwanego. To już trzecia taka osoba zatrzymana przez tego samego policjanta w tym miesiącu.

Str. 5

Mielczanki książki piszą

Wanda Machniak ma na swoim koncie trzy tomiki wierszy, kończy czwarty. Ponadto zebrała piosenki z lat młodości rodziców i również je opublikowała. Magdalena Żukowska-Bąk napisała książkę dla dzieci, która ma pomóc małym Polakom i Ukraińcom uporać się lękami wojny.

Str. 8, 14

eprasa.pl 16073973ac

6

- tyle metrów wysokości ma niezwykły dom w naszym powiecie.

Jaki? - O tym na str. 15

cytat tygodnia

Pani Magdalena, wolontariuszka z Tuszowa Narodowego:

- W szczególności chciałabym docenić strażaków z Malinia. Niech inni biorą z nich przykład.

Co zrobili strażacy? - o tym więcej na str. 6

za tydzień

Porozmawiamy z Natanielem, młodym człowiekiem sukcesu z Mielca

KORSO TYGODNIK REGIONALNY REDAKCJA

Marta Warias
p.o. redaktora naczelnego, dziennikarz, fotoreporter
marta.warias@korso.pl
tel. 17 788 41 88
miasto Mielec, gminy: Radomyśl Wielki,Wadowice Górne, Przecław

Patrycja Teklak
dziennikarz, fotoreporter
patrycja.teklak@korso.pl
tel. 17 788 41 88
policja, straż

Współpraca

Arkadiusz Łysoń
dziennikarz, fotoreporter
alyson@korso.pl
tel. 17 788 41 83
edukacja, gminy: Tuszów Narodowy, Czermin, Borowa, Gawłuszowice

Szymon Burek
dziennikarz, fotoreporter
sburek@korso.pl
tel. 17 788 41 87
miasto Mielec, powiat mielecki, kultura, gmina Padew Narodowa

Kamila Bik
dziennikarz sportowy
kamila.bik@korso.pl

Agata Kozioł
dziennikarz, fotoreporter
agata.koziol@korso.pl
tel. 17 788 41 88

Komentarz tygodnia: Jedni się cieszą, a drudzy...

Można powiedzieć, że połowę wakacji mamy już za sobą. Już wkrótce w sklepach zobaczymy kolejki objuczonych zeszytami i kredkami rodziców, wraz z towarzyszącymi im dziećmi, które muszą dopilnować, czy na okładce i na plecaku na pewno znajdzie się ten najmodniejszy w tej chwili zespół czy tiktoker.

Dni są już nieco krótsze, do tego ostatni tydzień nie rozpieszczał nas pogodą. Jak to zawsze w życiu jednak bywa, to, co jednych smuci (urlopowicze), innych cieszy (rolnicy, działkowicze i grzybiarze).

Zupełnie tak samo jest z sytuacją na mieleckim Rynku, na Starówce. Część mieszkańców Mielca cieszy się z tego, że zamknięcie na sierpień ruchu dla samochodów osobowych sprawi, że rynek będzie lepszym miejscem do odpoczynku, spędzenia miło chwili czasu. Wskazują przy tym na przykład innych miast, w których rynki na stałe zamknięte są dla ruchu.

Jest jednak też spora grupa oponentów, dla których na Starówce nie ma aż takich „atrakcji", dla których warto by zamykać ulicę na cały miesiąc. Nie wspominając już o przedsiębiorcach, którzy mają tam swoje biznesy. Uważają oni, że zamknięcie ruchu w tych okolicach nie poprawi ich obrotów, wręcz przeciwnie - ludzie przyzwyczajeni do wygodny wolą podjechać tam, gdzie przysłowiowo mogą wjechać do sklepu, a nie szukać miejsca parkingowego gdzieś na pobliskich ulicach. Nie bez znaczenia jest fakt, że od kilku tygodni droga wyjazdowa z Mielca w kierunku Tarnowa i tak jest regularnie zakorkowana, przez budowę obwodnicy. Niektórzy proponują więc ironicznie, by zacząć remont drogi „między murami" i patrzeć na totalny paraliż komunikacyjny...

Byliśmy dziś na Starówce. Wielu kierowców nie zauważyło bądź zlekceważyło zakaz wjazdu na ul. Rynek. Może nie spodziewali się takiego kroku władz miasta?

MW

7 sierpnia, niedziela

13:00 - Turniej piłki nożnej im. Ignacego Łukasiewicza, miejsce: stadion w Padwi Narodowej

14:00 - Turniej piłki nożnej o Puchar Wójta Gminy Tuszów Narodowy, miejsce: stadion Babicha

14:30 - 4. Rundka Rowerowa z Powiatem Mieleckim, start: Galeria Navigator, meta: Park sensoryczny

16:00 – Rodzinny plener malarski - „Mielec jak malowany", miejsce: Rynek, Mielec

16:00 - SztukaRynki na mieleckiej Starówce, miejsce: Rynek, Mielec

17:30 - mecz finałowy; Turniej piłki nożnej o Puchar Wójta Gminy Borowa, miejsce: stadion Borowa

Powitanie z pożegnaniem

Ks. Tomasz Abram przez lata posługiwał w Szpitalu Specjalistycznym w Mielcu. 13 sierpnia rozpoczyna posługę w parafii Św. Anny w Dortmundzie. Jego zadania i obowiązki przejął ksiądz Damian Kurek.

Ksiądz Tomasz Abram w parafii pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Mielcu przebywał od 2014 roku. Posługiwał jako kapelan szpitalny, którym został w przeddzień pandemii koronawirusa. Prowadził katechezy w Szkole Podstawowej nr 6, zajmował się parafialnym oddziałem Caritas.

Pod koniec czerwca biskup tarnowski Andrzej Jeż wręczył kapłanom kolejne nominacje. Ks. Tomasz Abram już wkrótce rozpocznie pracę duszpasterską w kraju Europy Zachodniej, będzie posługiwał w Niemczech.

W niedzielę (24 lipca) w czasie Mszy św. dziękczynnej pożegnano księdza Tomasza. - Księże Tomaszu. Wyruszasz w ciekawą drogę, bo będziesz pracował w Niemczech. Kraj ten nie sprzyja wierze, dlatego zabierz ze sobą plecak świętości, który miał błogosławiony Carlo Acutis, żebyś był zawsze szczęśliwy i uśmiechnięty, tak jak dotychczas. My jako Twoja rodzina – bo parafia jest rodziną kapłanów – cieszymy się, że byłeś z nami. Bądź dalej szczęśliwy w swoim kapłaństwie. Św. Józef niech Cię chroni i otacza – mówił ks. dr Ryszard Biernat na zakończenie Eucharystii, po czym wręczył odchodzącemu kapłanowi ikonę z wizerunkiem św. Józefa. Słowa podziękowań wypowiedzieli także przedstawiciele parafii.

Ks. Tomasz Abram posługiwał w parafii na mieleckim Osiedlu przez 8 lat.

Od 1 sierpnia nastąpiła zmiana na stanowisku kapelana szpitalnego. Obowiązki ks. Tomasza Abrama, dotychczasowego kapelana, przejął ks. Damian Kurek, który jest w parafii pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Mielcu od 2015 roku. Prowadzi katechezy w Szkole Podstawowej nr 3, kancelarię małżeńską, przygotowuje dzieci pierwszokomunijne oraz kandydatów do bierzmowania. Zajmuję się Pieszą Pielgrzymką Tarnowską na Jasną Górę (Grupa 17. św. Rafała) oraz Mielecką Ekstremalną Drogą Krzyżową.

Teklak

Biuro Reklamy i Ogłoszeń

Marcin Serafin
mserafin@korso.pl — 510 126 562

Anna Czajkowska
aczajkowska@korso.pl — 519 132 923

REKLAMA

radio leliwa
Mielec 102,4 FM
al. Niepodległości 12/37
tel. 17 773 00 00

AUTOPROMOCJA

JESTEŚMY NA
facebook.com/KorsoMieleckie/

eprasa.pl 16073973ac

Sukces mieleckiego architekta

Szymon Burek
sburek@korso.pl

Podwójna nagroda A` Design Award trafiła dla Bogusława Barnasia za realizację Polskiej Zagrody oraz Małopolskiej Chaty Podcieniowej. To pierwszy przypadek w historii tego konkursu zwanego „Oscarami designu", kiedy dwie statuetki zostały przyznane tej samej pracowni za projekty domów jednorodzinnych. Architekt pochodzi z Mielca. Prowadzi jedną z najbardziej rozpoznawalnych pracowni architektonicznych w kraju.

Fot. nadesłane

Bogusław Barnaś odebrał nagrodę we włoskim Como.

- Polska Zagroda i Małopolska Chata Podcieniowa to domy designerskie, ale jednocześnie trwałe i ponadczasowe, bo zakorzenione w tradycji. Wierzymy w BXBstudio, że dzięki temu są one czymś więcej niż tylko nowoczesnym budynkiem - mówi Bogusław Barnaś.

A` Design Award & Competition to największy na świecie i najbardziej zróżnicowany międzynarodowy konkurs związany z architekturą i wzornictwem. Niezależne międzynarodowe jury, w którym zasiadają eksperci z branży – wykładowcy, dziennikarze, designerzy i przedsiębiorcy – wybiera najlepsze projekty z całego świata, wyróżniające się wyjątkowym designem, kreatywnością i zastosowaniem technologii.

A`Design Award to symbol doskonałości we wzornictwie i innowacyjności. Co roku w każdej z dyscyplin konkursu przyznawane są wyróżnienia różnej wagi: Platynowe, Złote, Srebrne, Brązowe i Żelazne. Podwójnym laureatem Silver A` Design Award 2021 w kategorii Architecture, Building and Structure Design został architekt Bogusław Barnaś, za realizację dwóch domów - Polskiej Zagrody oraz Małopolskiej Chaty Podcieniowej.

Organizowany od 13 lat konkurs A`Design Award & Competition uznawany jest za jeden z najbardziej prestiżowych wydarzeń designerskich na świecie. W międzynarodowym jury konkursu zasiadają znakomici eksperci z branży. Są wśród nich designerzy, wykładowcy, dziennikarze i przedsiębiorcy, którzy wybierają najlepsze projekty, wyróżniające się innowacyjnością i kreatywnością, zgłaszane z całego świata. Gala rozdania nagród odbyła się w Teatro Sociale we włoskim mieście Como.

Fot. nadesłane

Jeden z nagrodzonych projektów Bogusława Barnasia.

Bogusław Barnaś

W swojej ponad 20-letniej działalności projektowej szuka syntezy człowieka z naturą, łączy zakorzenioną od wieków tradycję z nowoczesnym zrównoważonym rozwojem. Czerpie inspiracje z rodzimych wzorców, odwołuje się do bogatej polskiej kultury, przetwarzając historyczne motywy w nowoczesny współczesny design. Swój dorobek prezentował gościnnie na kilkudziesięciu wykładach i prezentacjach dla instytucji takich jak Uniwersytet Coventry w Wielkiej Brytanii, Międzynarodowy Kongres Architektury w Belgradzie, World Communication Forum Davos, Łódz Design Festival, 4Design Days.

Jest absolwentem dwóch uczelni, Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej oraz Wydziału Architektury Fachhochschule Muenster w Niemczech.

W grudniu 2009 roku założył interdyscyplinarną pracownię projektową BXBstudio, skupiając wieloletnie doświadczenie zawodowe zdobyte m.in. u Normana Fostera – jednego z najwybitniejszych współczesnych architektów na świecie.

Urodził się i wychował w Mielcu.

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

Zarząd Powiatu Mieleckiego przyznał stypendia najlepszym sportowcom

Od sierpnia do końca roku będą oni otrzymywać pomoc finansową w wysokości 750 zł miesięcznie.

Wsparcie trafi łącznie do 8 sportowców zrzeszonych w klubach i stowarzyszeniach działających na terenie powiatu mieleckiego. Głównie to przedstawiciele szermierki oraz modelarstwa lotniczego i kosmicznego. Wszyscy mają na swoich kontach wysokie wyniki sportowe osiągnięte na szczeblu krajowym i międzynarodowym.

Stanisław Lonczak Starosta Powiatu Mieleckiego oraz Andrzej Bryła Wicestarosta Powiatu Mieleckiego pogratulowali sportowcom osiągniętych wyników życząc im dalszych sukcesów w swoich karierach sportowych.

Warto dodać, że przyznawanie okresowych stypendiów jest stałą formą wsparcia zdolnych sportowców, praktykowaną przez samorząd Powiatu Mieleckiego od wielu lat. O przyznaniu stypendiów corocznie decydują zarówno wyniki osiągnięte we współzawodnictwie krajowym i międzynarodowym, jak również znaczenie danej dyscypliny sportu dla promocji samorządu czy wzrostu poziomu usportowienia oraz zdrowotności dzieci i młodzieży.

Szczegółowe zasady oraz tryb przyznawania stypendiów określa regulamin stanowiący integralną część Uchwały Nr XVI/128/2012 Rady Powiatu Mieleckiego z dnia 11 kwietnia 2012 r.

Imię i nazwisko zawodnika	Wiek	Dyscyplina sportowa
STANISŁAW DZIURA	17	Szermierka
WOJCIECH KOSZELSKI	19	Modelarstwo lotnicze i kosmiczne
ERYK HALABURDA	22	Modelarstwo lotnicze i kosmiczne
KACPER KREMPA	20	Modelarstwo lotnicze i kosmiczne
SZYMON MIKUŁA	14	Modelarstwo lotnicze i kosmiczne
EMILIA WOJDYŁO	17	Modelarstwo lotnicze i kosmiczne
PAWEŁ URBAN	19	Szermierka - szpada
PIOTR URBAN	19	Szermierka - szpada

S

eprasa.pl 16073973ac

KONDOLENCJE

"Ci których kochamy nie umierają nigdy, bo miłość to nieśmiertelność"

Składam wyrazy głębokiego współczucia

Pani Łucji Bielec

Prezes Fundacji SOS Życie

z powodu śmierci

SYNA

MARIUSZA BIELCA

Wiceprezesa Fundacji SOS Życie

Żegnam Człowieka wyjątkowego, pełnego pasji i niezwykle aktywnego społecznie. Jego choroba nowotworowa, przyczyniła się do założenia 33 lata temu Fundacji SOS Życie, która niesie pomoc chorym dzieciom i młodzieży potrzebującym operacji transplantacji szpiku kostnego oraz prowadzi programy profilaktyczne dla tysięcy kobiet, ratując im życie przed chorobami nowotworowymi. Po wyzdrowieniu, Mariusz czynnie zaangażował się w sprawy Fundacji. Na co dzień pasjonowała go biżuteria, tworzył niezwykłe kolekcje, które zdobywały uznanie w całej Polsce. Marzył o lataniu, kochał paralotniarstwo, samodzielnie zaprojektował i wykonał manetkę do sterowania silnikiem, wykorzystywaną w napędach do paralotni, która znalazła uznanie wśród wielu pilotów. Wobec tak ogromnej i niepowetowanej straty, niełatwo znaleźć słowa pociechy, dlatego łączę się w modlitwie, wierząc, że przyniesie ona ukojenie w tych trudnych chwilach. Tym, co może choć w części wypełnić pustkę po śmierci tak bliskiej osoby, są piękne wspomnienia wspólnie spędzonych lat, przekazana życiowa mądrość oraz miłość. One pozostaną w sercu na zawsze, dając siłę i ukojenie. Będą także cenną składnicą wartości oraz wspaniałym drogowskazem.

*Całej **RODZINIE – ŻONIE - DOMINICE, SIOSTRZE - KINDZE, PRZYJACIOŁOM i BLISKIM ZMARŁEGO**, przekazuję wyrazy głębokiego oraz szczerego współczucia i żalu. Łączę się w smutku oraz zapewniam o swoim modlitewnym wsparciu w tych trudnych i bolesnych chwilach.*

Marszałek Województwa Podkarpackiego
Władysław Ortyl

KONDOLENCJE

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Śp. AURELII ŻELASKO

zmarłej w dniu 28 lipca 2022 roku w wieku 96 lat
porucznik Armii Krajowej, jednej z ostatnich osób
należących do Związku Żołnierzy AK Okręgu Podkarpackiego,
która walczyła m.in. w Mielcu.
Rodzinie oraz Bliskim
składamy najszczersze wyrazy współczucia.
Cześć Jej Pamięci!
Samorząd Miasta Mielca

Akcja „Trzeźwy weekend"

Przez dwa dni podkarpaccy policjanci prowadzili działania ukierunkowane na eliminowanie z ruchu nietrzeźwych kierowców. Podczas „Trzeźwego weekendu" na drogach naszego województwa funkcjonariusze skontrolowali ponad 15 tys. kierujących. 40 kierowców zdecydowało się na prowadzenie pojazdów, mimo że wcześniej pili alkohol.

W sobotę i w niedzielę (30-31 lipca) podkarpaccy policjanci prowadzili działania „Trzeźwy weekend". Miały one na celu zapewnienie bezpieczeństwa uczestnikom ruchu drogowego, poprzez ujawnianie i eliminowanie z ruchu nietrzeźwych kierujących.

Podkarpacie

Policjanci ruchu drogowego realizowali zadania w wyznaczonych punktach kontrolnych na terenie całego województwa. Sprawdzili stan trzeźwości 15 280 kierujących. Podczas działań ujawnili 40 kierujących, którzy zdecydowali się prowadzić pojazd pomimo wypitego wcześniej alkoholu. 21 kierowców odpowie za popełnione wykroczenie, a 19 za przestępstwo.

Powiat mielecki

W powiecie mieleckim przez weekend policjanci przebadali 860 kierujących, niektórzy z nich stracili prawo jazdy.

31 lipca tuż przed północą na ulicy Długiej zatrzymali do kontroli dwóch mężczyzn, jeden miał 2,52 promila, drugi natomiast 1,6 promila. Tego samego dnia parę godzin wcześniej funkcjonariusze zatrzymali kierującego peugeotem, który w wydychanym powietrzu miał 2,5 promila alkoholu. Tuż po 12 w południe, 31 lipca mundurowali skontrolowali w miejscowości Wierzchowiny rowerzystę, który jechał, mając 2,6 promila alkoholu. Kolejny nietrzeźwy został zatrzymany w Padwi Narodowej.

W sobotę (30 lipca) policjanci zatrzymali także kierującego w Podleszanach (0,6 promila) oraz obywatela Ukrainy w Złotnikach, który kierował pod wpływem alkoholu (1,1 promila).

Policjanci apelują

- *Jeśli widzisz, że nietrzeźwa osoba chce prowadzić pojazd, nie pozwól na to! Uniemożliwiając jazdę pijanemu kierowcy, ochronisz przed nieszczęściem jego i tych, których może spotkać na swojej drodze* - alarmują policjanci.

Policja przypomina także, że za prowadzenie pojazdu mechanicznego po użyciu alkoholu bądź środków o podobnym działaniu grozi:

- grzywna nie niższa niż 2500 złotych (maksymalna to 30 tysięcy złotych) lub areszt do 30 dni;
- zakaz prowadzenia pojazdów od 6 miesięcy do 3 lat;
- 10 punktów karnych.

Kierowanie samochodem pod wpływem alkoholu, gdy jego zawartość we krwi przekracza 0,5 promila, jest przestępstwem, za które grozi:

- grzywna uzależniona od dochodu (od 10 do 540 stawek dziennych; od 10 do 2000 złotych za stawkę dzienną), ograniczenie wolności lub pozbawienie wolności do 2 lat;
- zakaz prowadzenia pojazdów na okres od 3 do 15 lat;
- od 5000 do 60 000 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym.

Teklak

PODZIĘKOWANIA

Serdeczne podziękowania
dla dr Wiesławy Szypuły-Krupy
oraz całego personelu oddziału medycyny
paliatywnej
za zmniejszenie cierpienia podczas ciężkiej choroby
mojej żony

Śp. Jadwigi Dubiel,

która w wieku 81 lat odeszła do wieczności

składa mąż z rodziną

PODZIĘKOWANIA

Podziękowania dla wszystkich,
którzy uczestniczyli w ostatniej drodze mojej żony

Śp. Jadwigi Dubiel,

za okazane wsparcie, modlitwę, intencje mszalne,
kwiaty oraz za liczne przybycie na uroczystość żałobną

serdeczne Bóg zapłać

składa mąż z rodziną

Zmarli

23 lipca
Wiesław Trzpis (1968)
25 lipca
Wanda Niedbała (1953)
26 lipca
Józef Styczeń (1937)
Zuzanna Matusiak (1929)
Jan Ochalik (1953)
Helena Barszcz (1925)
27 lipca
Kazimierz Pogoda (1938)
Janina Podsiadło (1942)
28 lipca
Kazimierz Majewski (1936)
Mariusz Bielec (1969)
Marian Szumny (1939)
29 lipca
Barbara Hansel-Oratowska (1948)
Krystian Kseń (1985)
Wiesław Litwiński (1954)
Janina Wolak (1955)
Cecylia Śpiewak (1926)
30 lipca
Bronisław Siembab (1939)
Maria Olszewska (1928)
Józef Bąk (1948)
31 lipca
Stanisława Midura (1930)
Anna Majewska (1939)
Stanisława Krakowska (1944)
Bronisława Balon (1936)
Franciszek Grochala (1935)
1 sierpnia
Czesław Pietras (1940)

S

REKLAMA

REKLAMA

REKLAMA

REKLAMA

eprasa.pl 16073973ac

Trzech zatrzymanych na urlopie

O wyjątkowej policyjnej intuicji może mówić dzielnicowy z mieleckiej komendy. Podczas urlopu rozpoznał poszukiwanego do odbycia kary za popełnione wykroczenie. To już trzecia poszukiwana osoba, zatrzymana przez tego samego policjanta, w tym miesiącu. Funkcjonariusz rozpoznał i zatrzymał mężczyzn, na których wystawione były nakazy doprowadzenia, będąc na wolnym od służby, podczas przeprowadzanej interwencji i w czasie urlopu.

Pięć dni aresztu w zamian za 200 zł mandatu za spożywanie alkoholu w miejscu publicznym - taka kara spotkała 42-letniego mieszkańca Mielca, który był poszukiwany do odbycia zastępczej kary aresztu za popełnione wykroczenie. Poszukiwanego mężczyznę rozpoznał dzielnicowy, który podczas urlopu spacerował ulicą Połaniecką. 42-latek długo ukrywał się przed organami ścigania i nie reagował na sądowe wezwania do zapłaty nałożonej grzywny.

Zatrzymany mężczyzna został doprowadzony do jednostki Policji w Mielcu. Z uwagi na to, że znajdował się pod wpływem alkoholu, noc spędził w policyjnym areszcie, a kolejnego dnia został przetransportowany do zakładu karnego.

42-latek to już trzeci poszukiwany rozpoznany i zatrzymany przez tego samego policjanta, w tym miesiącu.

W połowie lipca br., w trakcie pełnionej służby, dzielnicowi zwrócili uwagę na kierującego pojazdem marki Kia, który jechał przed policyjnym radiowozem i nie zastosował się do znaku STOP. Funkcjonariusze zatrzymali kierującego do kontroli. Po sprawdzeniu w policyjnych systemach okazało się, że 54-latek jest osobą poszukiwaną.

W pierwszą lipcową niedzielę, która dla mieleckiego policjanta była dniem wolnym od służby, na starym mieście w Mielcu funkcjonariusz rozpoznał poszukiwanego mężczyznę. 40-latek przez dłuższy czas ukrywał się przed organami ścigania. Dzielnicowy widząc poszukiwanego, od razu powiadomił dyżurnego mieleckiej komendy.

Teklak

Kibice złamali zakaz

Podczas poniedziałkowego meczu (25 lipca), rozgrywanego się na mieleckim stadionie, policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn, którzy złamali prawo. 18-latek odpowie za posiadanie narkotyków, a 34-letni mieszkaniec Mielca za wniesienie i spożywanie alkoholu na stadionie. O losie mężczyzn zadecydują mielecka prokuratura oraz sąd, które będą rozpatrywać ich sprawy w trybie przyspieszonym.

Cały obiekt jest dokładnie monitorowany.

Na mieleckim stadionie, 25 lipca, o godz. 19 rozpoczął się mecz piłki nożnej pomiędzy drużynami Stali Mielec i Radomiaka Radom. Mecz był zakwalifikowany jako impreza masowa o podwyższonym ryzyku. O bezpieczeństwo kibiców i mieszkańców Mielca dbało blisko 200 policjantów z Podkarpacia i ościennych województw.

Radomianin z narkotykami

Podczas meczu mieleccy policjanci zostali poinformowani przez pracownika ochrony o ujawnieniu substancji zabronionych przy jednym z kibiców drużyny przyjezdnej. 18-letni mieszkaniec powiatu radomskiego został zatrzymany w policyjnym areszcie. Funkcjonariusze zbadali zatrzymaną substancję testerem, który potwierdził, że to marihuana.

Mielczanin z alkoholem

Podczas trwających rozgrywek jeden z policjantów monitorujących stan bezpieczeństwa na terenie stadionu zwrócił uwagę na stojącego na trybunach mężczyznę, który pił alkohol, co w świetle ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych stanowi wykroczenie. 34-letni mieszkaniec Mielca miał prawie 0,5 promila alkoholu w organizmie. Policjanci zatrzymali mężczyznę.

Mieszkaniec Mielca odpowiedział w trybie przyspieszonym przed mieleckim sądem. Sąd zastosował wobec mężczyzny spożywającego alkohol karę grzywny w wysokości 2 tysięcy zł oraz dwa lata zakazu uczestniczenia w imprezach masowych.

Policjanci przypominają, że kto wbrew przepisom ustawy wnosi lub posiada na imprezie masowej napoje alkoholowe, podlega karze ograniczenia wolności albo grzywny nie niższej niż 2000 zł.

Teklak

Wspólne ćwiczenia mieleckich funckjonariuszy

Mieleccy policjanci, wraz ze strażakami Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Mielcu, zorganizowali wspólne działania nad zbiornikiem wodnym w Otałęży. Celem działań było zwrócenie uwagi na bezpieczeństwo osób przebywających nad wodą. Wspólny patrol policjantów i strażaków był wynikiem tegorocznych postanowień Sejmowej Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, podczas której omawiane były aspekty istotne dla bezpieczeństwa na wodach.

Wspólne patrole policjantów i strażaków nad zbiornikiem wodnym w Otałęży.

Bezpieczeństwo nad wodą

Podczas letnich wakacji jednym z priorytetów służb jest zapewnienie bezpieczeństwa nad wodą. W tym celu strażacy i policjanci prowadzą wspólne patrole, z wykorzystaniem łodzi, którymi dysponują. Głównym celem działań jest zwrócenie uwagi na bezpieczeństwo osób przebywających nad wodą oraz sprawdzanie „dzikich kąpielisk".

We wtorek, 26 lipca, policjanci Wydziału Prewencji Komendy Powiatowej Policji w Mielcu, dzielnicowi Rewiru Dzielnicowych w Czerminie zorganizowali wspólne działania ze strażakami Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Mielcu nad zbiornikiem wodnym w Otałęży.

- *Miejsce to jest stale monitorowane przez mieleckich policjantów, jak również dzielnicowych z Czermina. W ostatnich latach dochodziło tam do utonięć, których przyczynami były przede wszystkim kąpiel w miejscu niedozwolonym, brak rozwagi oraz alkohol* - informują mieleccy policjanci.

Od początku wakacji utonęło 70 osób

W całej Polsce od początku wakacji utonęło już ponad 70 osób. Liczba ta z dnia na dzień rośnie pomimo licznych apeli służb o zachowanie ostrożności podczas wypoczynku nad wodą. Pamiętajmy:

- kąpać należy się tylko w miejscach strzeżonych i pod żadnym pozorem nie wolno wchodzić do wody w miejscach zabronionych;
- dzieci powinny bawić się nad wodą tylko pod czujną opieką dorosłych;
- pod żadnym pozorem nie wolno wchodzić do wody po wypiciu alkoholu;
- po dłuższym leżeniu na słońcu nie wchodźmy od razu do wody, najpierw stopniowo schłodźmy ciało. W ten sposób unikniemy szoku termicznego;
- materace zostawmy na brzegu - nie wypływajmy na nich na środek jeziora;
- przebywając w wodzie stosujmy się do poleceń ratowników;
- korzystając ze sprzętów pływających, bez względu na umiejętności pływackie, zakładajmy kapoki czy kamizelki ratunkowe;
- nie próbuj przepływać jeziora czy wypływać na otwarty akwen bez asekuracji;
- unikajmy korzystania z „dzikich kąpielisk". W takich miejscach nie mamy pewności co do jakości wody i do tego, jak kształtuje się dno pod lustrem wody;
- w miejscach, gdzie jest zbyt płytko oraz gdzie woda jest nieprzejrzysta, nie skaczemy na główkę. Na skutek takiego zachowania każdego roku w całym kraju wiele osób traci życie lub zdrowie;
- zwróć uwagę na osoby znajdujące się w pobliżu, może okazać się, że ktoś będzie potrzebował pomocy. Zanim przystąpisz do działania, weź pod uwagę swoje umiejętności pływackie i siły.
- *Apelujemy o ostrożność i zachowanie zdrowego rozsądku podczas wypoczynku nad wodą!* - przypominają policjanci.

Teklak

OGŁOSZENIE

PRACA DLA DZIENNIKARZY

KORSO

Redakcja KORSO w Mielcu i w Rzeszowie poszukuje dziennikarzy do pracy w tygodniku i na portalu

Mile widziane doświadczenie w pracy dziennikarskiej

CV należy przesyłać na adres: praca@korso.pl

R

eprasa.pl 16073973ac

SYGNAŁY CZYTELNIKÓW
DZWOŃCIE LUB PISZCIE ZE WSZYSTKIMI SPRAWAMI
17 788 41 80
sygnalyczytelnikow@korso.pl

Na ratunek ludziom i zwierzętom

Strażacy na służbie nie pomagają tylko ludziom. Druhowie z OSP Malinie dzięki zgłoszeniu wolontariuszki pomogli suczce ze szczeniakami, które utknęły w przepuście. Swój udział w ratowaniu i zaopiekowaniu się zwierzętami miała także nasza cicha bohaterka - pani Magda, mieszkanka gminy Tuszów Narodowy.

Fot. nadesłane

Uratowane psiaki czekają na adopcję.

Fot. nadesłane

Bohaterscy ratownicy.

Przeganiana z kąta w kąt

- O tej suczce słyszałam już od kilku lat, błąkała się tutaj i rodziła dwa razy do roku. Była przeganiana przez okolicznych mieszkańców z miejsca na miejsce, nawet wtedy, kiedy zaczynała już szykować miejsce do porodu. Często też po porodzie nigdzie nie było dla niej miejsca. Wielokrotnie różne osoby prywatne, hycel i organizacje próbowały odłowić sunię, niestety bezskutecznie - opowiada pani Magda, która już od kilkunastu lat pomaga bezbronnym zwierzętom, a także opiekuje się starszymi osobami. Nie otrzymuje od nikogo żadnego finansowego wynagrodzenia, nie prowadzi też hoteliku dla zwierząt, z którego mogłaby czerpać zyski czy też łączyć obie te opcje w celach zarobkowych. - To co robię dla zwierząt, robię zupełnie charytatywnie i płynie to z głębi mojego serca. Najpiękniejszą zapłatą, jaką dostaję każdego dnia za moje poświęcenie i opiekę nad innymi, jest widzieć ich szczęście - opisuje wolontariuszka.

29 lipca otrzymała zgłoszenie o suni ze szczeniakami znajdującej się w przepuście w miejscowości Malinie. - Sunia była bardzo dzika i nieufna, na widok człowiek uciekała. Ja miałam dużo szczęścia, tym razem sunia wybrała sobie miejsce na domek dla siebie i dzieciaczków w przepuście pod wjazdem. Kiedy zajechałam na miejsce, głęboko w przepuście dostrzegłam 8 maleńkich psich dzieciątek, kawałek dalej ich przerażoną i wykończoną bezdomnością i porodami mamę. Moje dzieci pilnowały jednego otworu w przepuście, ja z mężem wyjmowaliśmy szczenięta przez drugi, nie było łatwo - opowiada pani Magda.

Druhowie pomogli

Szczeniąt pilnowała mama, warczała i szczekała, chciała ugryźć. Kiedy już wszystkie maluszki zostały wyjęte, sunia stała się jeszcze bardziej agresywna, ulokowała się pośrodku przepustu, tak więc z żadnej strony nie można było jej wyciągnąć, nawet długim chwytakiem.

- Wiedziałam jedno, że nie możemy pozwolić jej uciec ani jej tam zostawić, obiecaliśmy sobie, że poświęcimy wszystko, byle skończyć jej tułaczkę. Postanowiliśmy poprosić o pomoc OSP Malinie II, panowie przyjechali gotowi pomóc błyskawicznie niczym do pożaru. Z pomocą tych wspaniałych ludzi udało się, sunia została schwytana. Całą rodzinkę zabrałam do swojego domu, u mnie już są bezpieczni - przedstawia całą sytuacja mieszkanka naszego powiatu.

- W szczególności chciałabym podziękować i docenić strażaków z Malinia, uważam, że dokonali bardzo dużego sukcesu. Niech inni biorą z nich przykład, bo są godni naśladowania - podkreśla wolontariuszka.

Obecnie uratowana „mama" ma 8 szczeniąt, wszystkie już mają otwarte oczka, ich wiek pani Magda ocenia na około 2,5 tygodnia. Sunia jest bardzo wyeksploatowana, zmęczona i przerażona, odwraca wzrok, je i pije tylko wtedy, kiedy nikt nie patrzy. - Nawet nie chcę myśleć, ile przez te lata złego przeżyła, ile spotkało ją złego, cierpienia, głodu i strachu, mróz, upały, ciąże i porody, a ona ze wszystkim sama. Jej zatroskany, smutny wzrok, jej oddech i drżenie całego ciała, ten widok rozrywa mi serce. Nie wiem, skąd się pojawiła, wiem jedno, że dotąd nie spotkało jej nigdy nic dobrego. Jak tylko maluszki zaczną samodzielnie jeść, ich mama zostanie poddana zabiegowi kastracji. Cała rodzina wymaga badań, podania środków na pasożyty i szczepień, w następnej kolejności każdy z nich zostanie zaczipowany i zgłoszony do adopcji - już ze spokojem wylicza wolontariuszka.

Jak podkreśla pani Magda, żadne schronisko nie będzie dla nich dobre, więc zanim szczenięta trafią do adopcji, pozwoli im dorastać w domowych warunkach, blisko człowieka. Chce, by zaznały dużo miłości i tego, co najlepsze.

Wolontariuszka z Tuszowa

Pani Magda pomaga od dawna takim zwierzętom jak: konie, ptaki, sarny, jeże, psy i koty, króliki oraz gryzonie. Daje im schronienie u siebie, szuka im domów, dokarmia, leczy i sterylizuje, każdego dnia daje im swoją miłość, czas i troskliwą opiekę. Na portalu Facebook założyła swoją stronę: Bracia Mniejsi Kocham Więc Ratuję, gdzie pokazuje uratowane zwierzęta, dzieli się radością i smutkami. To tutaj można przeczytać o jej zmaganiach i potrzebach kotów czy psów.

Na tę chwilę ilość bezdomnych, potrzebujących zwierząt, którym obecnie niesie pomoc, przerosła jej finansowe możliwości i prosi o pomoc. Coraz częściej brakuje również miejsca dla kolejnych zwierząt, dlatego pragnie stworzyć dla nich cudowny dom. Pieniądze ze zbiórek przeznacza na zakup wysoko mięsnej dobrej jakości karmy dla psów i kotów, ponieważ przede wszystkim to wolno żyjące zwierzęta jej bardzo potrzebują. Zbiera na badania, szczepienia, odrobaczenia, środki na pchły i kleszcze, leczenie i sterylizację wolno żyjących kotów i psów, których w okolicy jest bardzo dużo.

Jej marzeniem było wyremontowanie starej stajni i stodoły, aby wszystkie potrzebujące zwierzęta, w tym wolno żyjące koty, mogły znaleźć tam ciepłe schronienie. Udało się! Na dzień dzisiejszy budynki z zewnątrz są już porządnie docieplone, zrobiona jest też elewacja, wymienione zostały rozpadające się okna i drzwi. Pomieszczenia w budynku wymagają jeszcze gruntownego remontu, ale wszystko idzie w dobrym kierunku. Wszystkie pomieszczenia będą wyposażone zgodnie z przepisami sanitarnymi i wymogiem godnego życia zwierząt.

- Cieszy mnie, kiedy widzę szczęście zwierząt, ich wdzięczność jest dla mnie największą zapłatą za cały trud i poświęcenie - podsumowuje pani Magda. **Teklak**

REKLAMA

Zaatakowany w czasie jazdy

Do mrożących krew w żyłach scen, rodem z sensacyjnego filmu, doszło w sobotni wieczór na ulicy Sienkiewicza w Mielcu. Jeden z kierowców zaatakował mężczyznę prowadzącego inny pojazd. Poszukiwani są świadkowie tego zdarzenie, na których czeka okrągła nagroda pieniężna.

W sobotę (30 lipca) około godziny 19.45 nieznani sprawcy na ulicy Henryka Sienkiewicza w Mielcu brutalnie zaatakowali młodego kierowcę: wybili szybę w samochodzie poszkodowanego oraz wielokrotnie uderzali ofiarę w twarz pięścią i próbowali wyciągnąć poszkodowanego z pojazdu. Pobity mężczyzna ma uszkodzoną twarz oraz odcinek kręgosłupa szyjnego.

Sprawca najprawdopodobniej poruszał się zieloną skodą z hakiem holowniczym, razem z nim jechała brunetka w okularach (miała włosy spięte do góry w kok). Możliwe, że w samochodzie był jeszcze jeden mężczyzna. Zaatakowany kierowca prowadził grafitowego volkswagena golfa.

- Uprzejmie proszę o kontakt wszystkich świadków, którzy widzieli tę sytuację. Dla osób lub osoby, które przyczynią się do pomocy złapania tych sprawców, jest przewidziana nagroda finansowa. Proszę o kontakt osoby, które mają nagrania z rejestratorów wideo w pojeździe lub byli naocznymi świadkami tego bestialskiego ataku na kierowcę.

Świadkowie proszeni są o kontakt pod numerem tel: +48 723-761-689 lub o zgłoszenie się do Komendy Powiatowej Policji w Mielcu, tel. 17 584 53 99. **Teklak**

eprasa.pl 16073973ac

Starówka jednak zamknięta

Ulica Rynek na Starówce w sierpniu zostaje wyłączona z ruchu samochodowego. Plany zamknięcia tej części miasta były już przed wakacjami, ale w wyniku licznych protestów przedsiębiorców, w lipcu Rynek zamknięty był tylko w czasie weekendów.

Teraz zamknięcie ruchu dotyczyć będzie nie tylko weekendów, jak to miało miejsce do tej pory w latach minionych oraz w lipcu, ale także wszystkich pozostałych dni tygodnia do dnia 31 sierpnia. Dopuszczony będzie tylko ruch autobusów MKS i przejazd pojazdów służb.

Na indywidualne wnioski firm lub instytucji zostaną wydane specjalne zgody na przejazd przez ulicę Rynek, sygnowane pieczęcią przez Urząd Miejski w Mielcu. W szczególności będzie to dotyczyć sytuacji związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Cztery tablice informacyjne zostały ustawione od strony ul. Mickiewicza przy ul. Nowy Rynek, od strony ul. Kościuszki przed ul. Jędrusiów, od strony ul. Kilińskiego za wylotem z ronda Żołnierzy Wyklętych i od ulicy Legionów za wylotem z ronda Deptuły.

W weekendy mielczanie chętnie spędzają czas na rynku, szczególnie jeśli jest tu jakaś impreza. Jak będzie w ciągu tygodnia?

Należy się liczyć z licznymi kontrolami zarówno straży miejskiej, jak i policji.

Jeszcze w czerwcu Urząd Miasta w Mielcu ogłosił, że ruch okrężny dla samochodów osobowych z ul. Rynek zostanie wyłączony w lipcu i sierpniu przez wszystkie dni tygodnia. Decyzja ta wzbudziła wielkie niezadowolenie właścicieli sklepów, punktów usługowych i mieszka nań zlokalizowanych na rynku mieleckiego starego miasta. Byli rozgoryczeni tym, że nikt nie skonsultował z nimi tej decyzji. Bezskutecznie próbowali porozmawiać na ten temat z władzami miasta. W czerwcu zebrali się przed urzędem miejskim.

- Decyzja zapadła, informacji zero - twierdzą zainteresowani. - Nawet nikt się nie pojawił, nie przysłano nam pisma... Kto i dlaczego zadecydował za nas, gdzie demokracja? Po wszystkich obostrzeniach to pierwsze miesiące, kiedy ponownie rozkręcamy firmy, a tu rzucają nam kłody pod nogi, dwa miesiące odcięcia nas od klientów!

- Nikt nie pytał nas o zdanie, nie zastanawiał się, jak takie zamknięcie wpłynie na nasze interesy - mówili właściciele sklepów. - A przecież brak możliwości podjechania samochodem na rynek sprawi, że wielu klientów zrezygnuje z zakupów u nas.

Fot. AK

Jeszcze w czerwcu przedsiębiorcy z mieleckiej starówki negocjowali z urzędem miasta warunki zamknięcia ruchu na ul. Rynek. Dziś są oburzeni tym, że nie zostali poinformowani o dalszych posunięciach.

Podobnego zdania byli właściciele mieszkań.

- Wynajmuję mieszkanie, ale czy moi lokatorzy zostaną, jeśli nie będą mieli gdzie zaparkować samochodu? Wątpię - mówił jeden z nich.

Do zgromadzonych przed urzędem miasta nie wyszedł nikt z przedstawicieli urzędu, weszli więc do środka i poprosili o rozmowę z prezydentem Jackiem Wiśniewskim. Okazało się, że prezydent jest nieobecny, z właścicielami sklepów rozmawiali za to zastępcy prezydenta, Paweł Pazdan i Adriana Miłoś. W końcu podjęto decyzję o utrzymaniu w lipcu rozwiązania z lat ubiegłych, czyli wyłączeniu ruchu okrężnego przez ulicę Rynek tylko w weekendy – od godziny 14.00 w soboty do godz.22.00 w niedzielę.

Potrzebne czy nie?

Zdania mieszkańców co do zamknięcia ul. Rynek są podzielone.

- Każde szanujące się miasto ma zamknięte dla ruchu drogowego swoje zabytkowe centrum. Osobiście mi ta decyzja się bardzo podoba. Piękny mamy rynek, przecież tak jak w Rzeszowie czy Krakowie można by było w centrum usiąść i napić się kawy, zjeść ciastka. Takiego miejsca brakuje w Mielcu - wskazują jedni.

Inni twierdzą, że pomysł jest nietrafiony w tych okolicznościach, kiedy budowana jest obwodnica Mielca i w Piątkowcu przez ruch wahadłowy tworzą się korki.

- Pomysł spoko, ale Mielec jest za ciasny, żeby przejąć ruch rynku innymi drogami. Będą korki.

Inni w ogóle nie dostrzegają sensu takiej decyzji.

- Ciekawa jestem, komu to ma służyć. Nie widać tłumów turystów czy mieszkańców spragnionych kawy i ciastek. Ludzie, których na to stać, na tygodniu pracują, a nie spacerują po zabytkowym Rynku. Jest tam tak dużo atrakcji i ludzi, że ani przejść - ironizują.

Marta Warias

Mistrzyni w urzędzie

Fot. UM Mielec

Takie odwiedziny nie zdarzają się co dzień.

Prezydent Mielca Jacek Wiśniewski spotkał się z podwójną wicemistrzynią świata w chodzie sportowym Katarzyną Zdziebło, która na kilka dni zawitała do naszego miasta po niezwykle udanym starcie w USA.

W spotkaniu uczestniczyli także Paweł Pazdan (zastępca prezydenta Mielca) oraz Bogdan Bieniek (przewodniczący Rady Miejskiej w Mielcu). Zmęczona, ale niezwykle szczęśliwa zawodniczka LKS Stali Mielec, która podczas Lekkoatletycznych Mistrzostw Świata w Oregonie zdobyła dwa srebrne medale w chodzie na 20 i 35 km, opowiadała o kulisach swojego sukcesu i o drodze, jaką musiała pokonać, aby przebić się do światowej czołówki w tej niezwykle trudnej dyscyplinie sportu.

- Cieszę się, że miasto Mielec, którego Katarzyna Zdziebło jest wieloletnią stypendystką, doczekało się tak wybitnego ambasadora sportu, dlatego gratulując jej tego wspaniałego osiągnięcia, postanowiliśmy uhonorować ją umową na promocję miasta Mielca w wysokości 10 tysięcy złotych – powiedział prezydent Jacek Wiśniewski, przekazując dodatkowo naszej zawodniczce pamiątkowy grawerton.

Już za niespełna trzy tygodnie będziemy ponownie trzymać kciuki za udany start Katarzyny Zdziebło na mistrzostwach Europy w Monachium, na dystansie 20 km.

mw

Ankieterzy odwiedzą mieleckie domy

Od 15 sierpnia na terenie gminy miejskiej Mielec będzie prowadzona aktualizacja inwentaryzacji wyrobów zawierających azbest.

W związku z przeprowadzaną inwentaryzacją urząd miasta zwraca się z prośbą do właścicieli posesji o udostępnienie ich w celu dokonania oględzin i ewentualną pomoc w wypełnieniu ankiety inwentaryzacyjnej.

Ankieterzy przeprowadzający inwentaryzacje będą mieć ze sobą imienne upoważnienie wystawione przez Prezydenta Miasta Mielca i w razie potrzeby można ankietera wylegitymować.

Ankieterzy będą pracować w godzinach 10.00 – 18.00.

Przewidywany termin zakończenia inwentaryzacji określono na 30 października.

W razie jakichkolwiek pytań należy skontaktować się z przedstawicielem firmy, który wyjaśni wszelkie wątpliwości związane z inwentaryzacją oraz kwestiami związanymi z wyrobami zawierającymi azbest: Agnieszka Chylak tel. 513 100 869a.

MW

Miasto szuka pieniędzy

Zastępca prezydenta Mielca Paweł Pazdan spotkał się w poniedziałek, 1 sierpnia, z Januszem Skotnickim – burmistrzem miasta i gminy Tyczyn, a jednocześnie pełniącym obowiązki prezesa Okręgu Podkarpackiego Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej.

Tematem spotkania były możliwości uzyskania finansowego wsparcia dla realizowanego w naszym mieście zadania inwestycyjnego w postaci remontów dwóch miejsc pamięci narodowej. Chodzi o remont pomnika Armii Krajowej przy ul. Sienkiewicza oraz o remont ściany pamięci zlokalizowanej obok budynku Szkoły Podstawowej nr 3 przy ul. Żeromskiego.

W spotkaniu uczestniczyli także naczelnik Wydziału Inwestycji Urzędu Miejskiego w Mielcu Andrzej Jędrychowski oraz radny miejski Marek Zalotyński.

Omawiano zakres prac, jakie trzeba wykonać, aby przywrócić obu tym miejscom należyty wygląd. W budżecie miasta na rok 2022 na ten cel wstępnie zarezerwowano 350 tys. zł, ale władze miasta liczą, że dzięki wsparciu Światowego Związku Żołnierzy AK uda się na prace remontowe pozyskać fundusze zewnętrzne.

W związku z przypadającą 1 sierpnia br. 78 rocznicą wybuchu Powstania Warszawskiego przy okazji spotkania i oględzin zarówno pomnika Żołnierzy AK, jak i ściany przy SP 3 z tablicami upamiętniającymi ofiary II wojny światowej, zapalone zostały w tych miejscach znicze pamięci.

mw

REKLAMA

eprasa.pl 16073973ac

Mielczanka napisała książkę dla dzieci

Właśnie ukazała się kolejna książka Magdaleny Żukowskiej -Bąk pt. „Różnimy się skrzydłami. Wrażliwość jest siłą”.

To kolejne bajki, które znalazły się w książce Wydawictwa Wrażlivego. Tym razem Magdalena Żukowska Bąk wspólnie z Anną Machacz piszą nie tylko o lęku, ale właściwie o wszystkich emocjach towarzyszących zmianie, próbie jej akceptacji, szansach i nadziejach, które niesie.

Książka została wydana w dwóch językach – po polsku oraz ukraińsku. Pragnieniem autorek jest, aby była wsparciem w chwilach smutku, rozgoryczenia, ale też budowania nowej rzeczywistości.

To pozycja obowiązkowa w tym trudnym czasie. Pozwala oswoić lęk i ukoić obawy.

Bohaterami opowieści są zwierzątka oraz owady, które mierzą się z trudnościami związanymi z przeprowadzką, lękiem, samotnością,. Książka skierowana jest do dzieci i rodziców, którzy zamieszkali w Polsce, ale też do małych Polaków i Polek.

Opowiadania zostały stworzone przy pomocy psycholożki, by każde z nich miało mocny fundament psychologiczno-pedagogiczny. Są dedykowane nie tylko dzieciom oraz rodzicom, ale także nauczycielom.

Piękne ilustracje do książki wykonały Aleksandra Głusek, Kamila Golec i Elżbiecia Dias Witula.

Książka opatrzona jest rekomendacją Polskiego Towarzystwa Biblioterapeutycznego.

Wstęp napisała psycholog Daria Kazimierczyk Romańczyk, zaś przełożyła na język ukraiński Kateryna Korniienko.

Publikacja będzie rozdysponowywana za darmo do szkół i bibliotek. Można ją także pobrać na stronie wydawnictwa Wrażlive.

Magdalena Żukowska-Bąk to nauczycielka, pedagog, bajkoterapeutka. Autorka bajek terapeutycznych i bloga uchowruch.pl. Prowadzi warsztaty i szkolenia dla rodziców, m.in. dotyczące wsparcia i rozwoju dziecka. Zadebiutowała prawie rok temu wspaniałą, mądrą książką dla dzieci i nie tylko: „Różnimy się skrzydłami”.

MW

Tak smakuje lato

W niedzielne popołudnie, 31 lipca, w Gminnym Ośrodku Kultury w Borowej już po raz siódmy można było rozkoszować się smakami potraw i konfitur przygotowanych przez koła gospodyń i stowarzyszenia: od miodów, konfitur, po wypieki tradycyjne, chleby z dodatkami, którym nie dorówna niejedna kilkugwiazdkowa restauracja.

Organizatorkami spotkania było Stowarzyszenie „Sadkowianki” pod patronatem Starosty Powiatu Mieleckiego, Stanisława Lonczaka. Wisienką na torcie były występy Formacji Tanecznej „Gracja” z Mieleckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Letnie smaki przygotowały:

KGW Malinowy Szlak z Malinia

KGW Rudzianki Rudniki

KGW Kliszów

Któż oprze się smakowi kiszonych ogórków?

Góreckie Stowarzyszenie Lotnicze w Górkach

KGW Wola Pławska

KGW Borowa

KGW Trzciana

Góreckie Stowarzyszenie Kobiet Victoria w Górkach

Wszystkie potrawy, koktajle, lemoniady, miody wzbudziły podziw dla aktywnie działających grup. Miło móc skosztować smaków, jakimi mogli cieszyć się nasi dziadkowie i pradziadowie.

AK

Uroczystość uświetniły występy grupy „Gracja”.

Fot. UG Borowa

Nagrodzone koła gospodyń wiejskich.

REKLAMA

PRALNIA WODNA MAGIEL

pranie i maglowanie pościeli, ręczników, obrusów, firan, zasłon

pranie, dezynfekowanie kocy, narzut, kołder, poduszek itp.

pranie i prasowanie odzieży ochronnej, fartuchów

pranie odzieży, kurtek puchowych, płaszczy

Tel. 017 788 86 85
lub 017 788 86 66
Hotel Polski,
ul. Biernackiego 12, 39-300 Mielec

ZAPRASZAMY
od poniedziałku
do piątku
w godz. 7.00 - 15.00

Oferujemy również usługi pralnicze dla przychodni i gabinetów lekarskich

Fot. AK

Stoły aż uginały się od pyszności.

eprasa.pl 16073973ac

Podwyżka cen biletów MKS

Podczas czwartkowej nadzwyczajnej sesji rady miejskiej radni zdecydowali o podwyżce cen biletów komunikacji miejskiej. Zmiany wejdą w życie od września.

Poprzednia wysokość opłat za bilety Miejskiej Komunikacji Samochodowej w Mielcu obowiązywała od 2017 roku.

Jak przekonywano na sesji, od tamtej pory wzrosły i ceny paliwa, i pensje pracowników MKS-ów, co powoduje coraz większą stratę i konieczność dopłat ponoszonych przez miasto.

Jak podał urząd, podwyżka cen biletów przy obecnej liczbie pasażerów może zwiększyć przychody o 550 tys. zł.

O uchwale krytycznie wypowiadali się radni, którzy stwierdzili, że podwyżka na pewno nie zachęci mielczan do korzystania z komunikacji publicznej.

Za podwyżką głosowali: Bogdan Bieniek, Zbigniew Głowacki, Mirosława Jakubowska, Krzysztof Łapa, Zdzisław Nowakowski, Tomasz Róg, Dominik Surowiec, Magdalena Weryńska-Zarzecka i Zbigniew Rzeźnik.

Przeciw byli: Jakub Blicharczyk, Jakub Cena, Jarosław Szczerba, Józef Stala, Krzysztof Szostak i Jolanta Wolska. Od głosu wstrzymali się: Urszula Malińska i Marek Zalotyński.

mw

NOWE CENY BILETÓW:

Bilet jednorazowy miejski – jednorazowy przejazd w strefie miejskiej 3,60 zł

Bilet jednorazowy podmiejski – jednorazowy przejazd w strefie miejskiej i podmiejskiej 4,80 zł

Bilet jednorazowy miejski z możliwością przesiadki w strefie miejskiej 3,00 zł

Bilet jednorazowy podmiejski z możliwością przesiadki w strefie miejskiej 4,00 zł

Bilet dobowy – uprawniający do przejazdu w czasie 24 godzin wszystkimi liniami w strefie miejskiej i podmiejskiej - 9,60 zł

Bilet 30-dniowy, imienny miejski, uprawnia do przejazdów wszystkimi liniami w strefie miejskiej 72,00 zł

Bilet 30-dniowy imienny, sieciowy - uprawnia do przejazdów wszystkimi liniami w strefie miejskiej i podmiejskiej 108,00 zł

Bilet 30-dniowy, na okaziciela, miejski, uprawnia do przejazdu wszystkimi liniami w strefie miejskiej 90,00 zł

Bilet 30-dniowy na okaziciela, sieciowy - uprawnia do przejazdu wszystkimi liniami w strefie miejskiej i podmiejskiej 120,00 zł

Bilet miesięczny, imienny, miejski uprawnia do przejazdów wszystkimi liniami w strefie miejskiej 10,00

Bilet miesięczny, imienny, sieciowy, uprawnia do przejazdów wszystkimi liniami w strefie miejskiej i podmiejskiej 15,00

Zmiany w odbiorze odpadów

Od 1 sierpnia zmienia się sposób odbierania odpadów bio (kuchennych) oraz odpadów zielonych (np. trawa, liście, gałązki) z nieruchomości jednorodzinnych.

Wywóz odpadów będzie odbywał się co dwa tygodnie. W brązowym pojemniku należy umieszczać odpady kuchenne. Można uzupełnić pojemnik bio odpadami zielonymi (jeżeli umożliwia to ilość odpadów bio zgromadzonych w pojemniku przed jego odbiorem).

W przypadku większej ilości odpadów zielonych należy je samodzielnie dostarczyć do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (ul. Wolności 171). Właściciele nieruchomości mają również możliwość skorzystania z dodatkowej usługi odbioru odpadów zielonych w workach.

Dodatkowa usługa odbioru odpadów zielonych bezpośrednio z nieruchomości jednorodzinnych polega na odbiorze odpadów zielonych w specjalnych workach, które należy zakupić w Urzędzie Miejskim w Mielcu, ul. Żeromskiego 23, pokój nr. 14. Usługi dodatkowe nie są objęte zakresem opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Worki z odpadami zielonymi należy wystawić w dniu odbioru odpadów BIO z pojemników (worki należy wystawić obok pojemnika).

Co należy zrobić, żeby zamówić usługę?

Wypełnić wniosek, dostarczyć wypełniony wniosek osobiście do Urzędu Miejskiego w Mielcu, ul. Żeromskiego 23 (budynek za Policją, pokój nr 14, I piętro) lub za pośrednictwem polskiej placówki pocztowej lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej (zgłoszenie musi zostać opatrzone bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym za pomocą ważnego kwalifikowanego certyfikatu, podpisem potwierdzonym profilem zaufanym ePUAP). Do wniosku należy dostarczyć dowód uiszczenia opłaty, opłatę należy wnosić na rachunek bankowy nr 14 1020 4913 0000 9902 0118 7723 z dopiskiem „Usługa dodatkowa—odpady".

Złożony wniosek wraz z dowodem wpłaty jest podstawą do osobistego odebrania worków w Urzędzie Miejskim w Mielcu, ul. Żeromskiego 23, I piętro, pokój nr. 14.

Odpady bio oraz zielone można też zagospodarować w przydomowych kompostownikach. Kompostowanie powstających na nieruchomości opadów jest podstawą uzyskania zwolnienia z części opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi w wysokości 3,00 zł od każdej zamieszkującej nieruchomość osoby – aby uzyskać zwolnienie, należy złożyć w urzędzie odpowiednią deklarację.

Szczegółowe informacje udzielane są mailowo: odpadykomunalne@um.mielec.pl lub pod nr telefonów 17 787 42 72 lub 17 787 42 74. **mw**

REKLAMA

S

Gmina Wadowice Górne

Szkodliwy oprysk?

Fot. nadesłane

Pracownicy PZD za niewłaściwe wykonanie swojej pracy poniosą konsekwencje.

Mieszkaniec gminy Wadowice Górne zgłosił się do nas z prośbą o interwencję na temat oprysków wzdłuż chodników i dróg, który był wykonywany 26 lipca przez pracowników Powiatowego Zarządu Dróg.

„Dlaczego pracownicy pryskają w taki sposób jak na załączonym zdjęciu? A nie na piechotę? Robią to w sposób niechlujny i oprysk wpada także do przydomowych ogródków, gdzie są warzywa, owoce. Ponadto po zapytaniu, jaki oprysk stosują, pracownicy odpowiedzieli mi, że Roundup. Czy to prawda? Przecież Roundup jest bardzo szkodliwy dla środowiska i dla człowieka. Od 2020 r. nie można go stosować w miejskich parkach i ogródkach domowych" - opisywał mężczyzna.

Interweniujący mieszkaniec ma przy płocie posadzoną borówkę amerykańską. Te owoce będą jadły dzieci, dorośli, starsi (jeśli ona w ogóle przeżyje, nie uwiędnie). *„W tym roku były ogromne susze, musiałem codziennie podlewać, bardziej dbać niż w ubiegłych latach, by krzew wydał owoce, a przez takie opryski krzak może być do wyrzucenia"* - alarmuje mieszkaniec.

Zgłosiliśmy się z pytaniami do Powiatowego Zarządu Dróg w Mielcu: Czym jest wykonywany oprysk? Czy sposób, w jakim pracownicy wykonują oprysk, jest poprawny?

W odpowiedzi otrzymaliśmy wiadomość, że Powiatowy Zarząd Dróg w Mielcu nie stosuje Roundapu do oprysku chwastów i trawy przy krawężnikach chodnikowych. Do oprysku, który wykonywany jest sporadycznie, wykorzystywany jest środek o nazwie ORKAN w bardzo małym stężeniu. Środek ten dopuszczony jest do m.in. oprysku sadów. Oprysk przy krawężniku ma na celu likwidację trawy i chwastów, które niszczą chodniki i blokują przepływ wody po opadach deszczu. Likwidacja mechaniczna jest praktycznie niemożliwa.

Pracownicy PZD za podawanie nieprawdziwych informacji i wprowadzanie w błąd oraz za niewłaściwe wykonanie swojej pracy poniosą konsekwencje.

Teklak

Najbogatsza, najbiedniejsza

Ministerstwo Finansów opublikowało tzw. ranking zamożności samorządów. Są to wskaźniki wyliczane na podstawie danych o dochodach podatkowych za 2020 r.

Ministerstwo Finansów publikuje co roku wskaźniki dochodów podatkowych w przeliczeniu na jednego mieszkańca dla gmin (tzw. wskaźnik G). Są to dochody m.in. z tytułu opłat i podatków (np. od nieruchomości, rolnego czy leśnego), a także udziały we wpływach z podatków CIT i PIT.

Na tej podstawie oblicza się następnie tzw. janosikowe, czyli mechanizm, w którym bogatsze samorządy oddają część swoich dochodów na rzecz biedniejszych.

Z opublikowanych przez Ministerstwo Finansów wskaźnikach dochodów podatkowych wynika, że liderem pod względem dochodów pozostaje gmina wiejska Kleszczów. Na jednego mieszkańca przypadło tam 29 704 zł. Wiąże się to z działaniem na jej terenie największej w Polsce Elektrowni Bełchatów wraz z Kopalnią Węgla Brunatnego Bełchatów.

MW

JAK W RANKINGU WYPADŁY GMINY Z NASZEGO POWIATU?

Na 272 miejscu uplasował się Mielec ze wskaźnikiem 2406,8 zł na osobę.
Pozostałe pozycje: 1139 - gmina Mielec - 1535,55 zł
1475 - Tuszów Narodowy - 1368,27 zł
1777 - Wadowice Górne - 1222,47 zł
1801 - Czermin - 1210,74 zł
1814 - Padew Narodowa - 1202,63 zł
1820 - Radomyśl Wielki - 1198,93 zł
1940 - Borowa - 1137,16 zł
1974 - Przecław - 1120,07 zł
2192 - Gawłuszowice - 989,67

Tuszów Narodowy

Zamknięte dwa ważne przejazdy

Przez ponad miesiąc w gminie Tuszów Narodowy będą zamknięte dwa ważne przejazdy kolejowe. W związku z wykonywaniem robót budowlanych na odcinku Padew - Mielec, gmina Tuszów Narodowy została poinformowana o terminie tymczasowego zamknięcia dwóch przejazdów kolejowo - drogowych w miejscowości Malinie.

W związku z wykonywaniem robót budowlanych na odcinku Padew - Mielec w ramach projektu pn.: „Rewitalizacja linii kolejowej nr 25 na odcinku Padew - Mielec - Dębica", gmina Tuszów Narodowy poinformowała o tymczasowym zamknięciu dwóch przejazdów kolejowo - drogowych w Maliniu:

- w ciągu drogi gminnej „Malinie Tuczarnia", która prowadzi m. in. na autozłom i dworek,
- w ciągu drogi gminnej „Malinie - OTL - Grochowe I", prowadzącej do szkoły podstawowej w Maliniu.

Przejazdy będą zamknięte od 29 lipca (tj. piątek) do 31 sierpnia.

- Prosimy o zachowanie szczególnej ostrożności i zastosowanie się do wyznaczonych objazdów - apelują pracownicy gminy Tuszów Narodowy.

Teklak

Fot. Teklak

Trwa modernizacja linii kolejowej nr 25 na odcinku Padew - Mielec - Dębica.

REKLAMA

REKLAMA

R

eprasa.pl 16073973ac

Fot. Gmina Borowa

Tak ma się prezentować zmodernizowany budynek przedszkola po dawnym gimnazjum w Pławie.

Gmina Borowa

Nowoczesne przedszkole w Pławie

Mieszkańcy gminy Borowa, a w szczególności Pława, już za rok będą mogli pochwalić się nowoczesnym przedszkolem. Budynek byłego gimnazjum w Pławie zostanie przebudowany i zmodernizowany. Inwestycja ma kosztować 6,5 miliona złotych.

29 lipca w Pławie miało miejsce spotkanie związane z rozpoczęciem inwestycji polegającej na przebudowie byłego gimnazjum na gminne przedszkole. Dwa dni wcześniej gmina Borowa popisała umowę z wykonawcą, według której już za 12 miesięcy przedszkole będzie gotowe na przyjęcie dzieci

Wartość tej inwestycji to ponad 6,5 mln zł, z czego dofinansowanie z rządowego funduszu Polski Ład wyniósł 4,2 mln zł.

W ramach tej inwestycji wykonane zostanie m.in.: rozbudowa, przebudowa i aranżacja nowych sal; rozbudowa budynku o windę zewnętrzną; budowa kuchni wraz z zapleczem; budowa altany ogrodowej; wykonanie nowego placu zabaw i ogrodu doświadczalnego.

W spotkaniu udział wzięli m.in.: Małgorzata Jarosińska-Jedynak - sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej; Fryderyk Kapinos - poseł na Sejm RP; Piotr Olszówka - dyrektor ds. rozwoju relacji społecznych z BKG; Maria Napieracz - reprezentująca Marszałka Województwa Podkarpackiego, radna Sejmiku Województwa Podkarpackiego oraz Stanisław Lonczak - starosta powiatu mieleckiego.

AŁ

Gmina Tuszów Narodowy

Remonty trwają w najlepsze

Fot. UG Tuszów Narodowy

W budynku gminy zostanie także zamontowana winda.

Dzięki dużym dotacjom pozyskanym w ramach Polskiego Ładu w Tuszowie Narodowym trwają liczne prace, mające na celu poprawę życia mieszkańców gminy i zaspokajanie ich potrzeb.

W centrum miejscowości prowadzona jest rewitalizacja placu gen. Sikorskiego, który wzbogaci się m. in. o muszlę koncertową, pergole, krzewy i nowe ławki. Kolejną dużą inwestycją jest modernizacja budynku urzędu gminy, który zostanie dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. Zostanie wykonana winda z wjazdem na I i II piętro.

Ponadto wyremontowane będą piwnice, a w nich wygospodarowane pomieszczenia użytkowe, w tym sala obrad, archiwum, które będzie wyposażone w profesjonalne regały odpowiadające wymogom ustawowym. W tym roku powstanie również droga o nawierzchni asfaltowej z chodnikiem i parkingiem za szkołą podstawową, wokół nowo budowanego kościoła i w kierunku Tuszów - Majdanek.

Równocześnie dzięki dotacji z Ministerstwa Sportu i funduszom z Polskiego Ładu na obrzeżach miejscowości przy Strefie Tuszów trwa budowa kompleksu sportowego. Finalnie powstać mają m.in. aż cztery boiska futbolowe, kort tenisowy, skatepark, parking. Obiekty te będą służyć mieszkańcom całej gminy, a boiska sportowe będą pełnić również rolę bazy treningowej PGE FKS Stali Mielec.

Ponadto bardzo zaawansowane są prace przy modernizacji boiska wielofunkcyjnego przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym wraz z jego rozbudową.

AŁ

Przecław

Dwa dni zabawy

Już 14 i 15 sierpnia spotkamy się wspólnie w Przecławiu. W tych dniach odbędą się dożynki tej gminy. Na najmłodszych będzie czekało między innymi wesołe miasteczko, a starsi potańczą przy muzyce podwórkowych kapel. Każdy dzień ma być także urozmaicony koncertami znanych i lubianych zespołów.

14 sierpnia w Przecławiu odbędzie się „Potupanka przy Zielonej". Na terenie pomiędzy szkołą a domem kultury od godziny 16.00 będą czekały takie atrakcje jak: wesołe miasteczko, występ Mieleckiej Kapeli Podwórkowej, zabawa taneczna z zespołem Kama Band, a o 21.00 swój koncert rozpoczną Baciary.

Kolejnego dnia, 15 sierpnia, w Przecławiu będą dożynki gminne. Impreza rozpocznie się w tym samym miejscu, gdzie dnia poprzedniego. O godzinie 16.00 rozpocznie się oficjalne otwarcie i prezentacja wieńców, następnie zaprezentują się Chorzelowiacy, kolejno wystąpi zespół ludowy „Podkówka". Wydarzenie zakończy koncert grupy „Lesioki".

Teklak

Uwaga! Brak prądu

Gdzie planowane są wyłączenia prądu w powiecie mieleckim w sierpniu? Warto wiedzieć, kiedy nastąpi brak prądu w twojej okolicy. Przyczyną są najczęściej remonty, budowy lub modernizacje sieci. Dobrze jest przygotować się na tego typu wyłączenia. Przedstawiamy spis miejsc, gdzie planowane są takie wyłączenia.

Brak prądu może być denerwującym zjawiskiem, dlatego warto znaleźć sobie na ten czas zajęcie, które nie wymaga użycia energii elektrycznej.

Gdzie i kiedy nie będzie prądu w powiecie mieleckim w sierpniu

- 2 sierpnia 7:30 - 14:30 Młodochów Stacja Młodochów 1
- 3 sierpnia 7:30 - 14:30 Młodochów Stacja Młodochów 2
- 4 sierpnia 7:30 - 14:30 Młodochów Stacja Młodochów 4
- 5 sierpnia 7:30 - 14:30 Dąbrówka Osuchowska, Breń Osuchowski, Ziempniów Stacja Dąbrówka Osuchowska 6
- 11 sierpnia 7:00 - 17:00 Jaślany Stacja Jaślany 1

Teklak

Gmina Mielec

Bałagan pod remizą

Zabawnie, ale dosadnie. Tak skomentowali zachowanie młodzieży druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Chorzelowie. Apel jest szeroko komentowany na popularnym serwisie społecznościowym przez inne osoby, które w pełni zgadzają się z druhami z Chorzelowa. O co chodzi?

Strażacy z OSP Chorzelów opublikowali na swoim profilu na Facebooku apel do młodzieży z ich miejscowości:

„Droga młodzież przebywająca na terenie obiektów naszej remizy. Kilka razy w tygodniu sprzątanie po waszych „imprezach" to nie jest nic fajnego. Nauczcie się sprzątać po sobie, a jeśli was rodzice nie nauczyli, to zapraszamy na lekcje kultury do nas".

Post ten jest szeroko komentowany przez druhów także z innych jednostek, których ten problem też dotyka: „Czas na edukację, bo to, co się dzieje, woła o pomstę", „Nigdy tego nie zrozumiem, pij, pal (nie moje zdrowie), ale po co na placu zabaw czy innych miejscach publicznych rozbijane butelki i zostawianie śmieci? Często kosz stoi obok a g...arz jeden z drugim jak krowa pod siebie".

Strażacy postanowili od razu rozpocząć naukę młodzieży na temat sprzątania w żartobliwy, lecz prosty i jasny sposób:

„Jak byście nie wiedzieli: na 1 zdjęciu jest kosz, na 2 zdjęciu również jest kosz. Te kosze służą do wyrzucania śmieci!!".

Mamy nadzieję, że apel strażaków, jak i nasze opisanie tego problemu sprawi, że młodzież się „ogarnie". Czekamy na rezultaty.

Teklak

REKLAMA

R

eprasa.pl 16073973ac

Wchodząc do mieszkania, miał wrażenie, że czas nagle zwalnia. Oblepia go jak ropa, zasychająca na ranie. Uderzał w niego gęstą, śmierdzącą falą. W jego mieszkaniu czas niszczył wszystko, co do niego przynosił. Nowe sprzęty albo psuły się po kilku dniach, albo zaczynały pracować w zupełnie innym rytmie. W nowych koszulkach czy też swetrach odkrywał dziurki. Na początku małe, mało znaczące, z czasem zmieniały się w dziury, przez które mógł włożyć palec, albo nawet całą dłoń. Najszybciej niszczyły się skarpety i majtki. Blakły i osadzał się na nich nalot, znoszonych skarpet i gaci, choć jeszcze nigdy ich nie założył. Owoce i warzywa po godzinie zaczynały gnić, pleśnieć, życie wyciekało z nich śmierdzącymi sokami. Śmierć pęczniała w nich, a one pod jej naciskiem bezbronnie pękały. Tkwiły potem w swych plastikowych grobach i rozpływały się w czasie.

Wszystko kleiło mu się do dłoni. Wszędzie był brud. Niemyta od lat kuchenka dźwigała na sobie centymetry tłuszczu i tony gotowanych na niej zup i sosów. Wyglądała jak wulkan, na którym zastygła lawa, a okruchy okryły ją pyłem.

Największą przestrzeń w kuchni zajmowała jednak szafa, to ona dominowała nad całą kuchnią. Kiedyś stało tu rozlatujące się łóżko, ale z czasem, gdy on i żona zaczęli gromadzić coraz więcej rzeczy, łóżko musiało ustąpić miejsca szafie.

Przenieśli ją z pokoju, w którym już się nie mieściła, bo stanęło w nim wielkie, podwójne łóżko z materacem i nowa większa szafa. Do tego komoda, stolik na telewizor i pufa. Na ścianach wisiały obrazki świętych i papieża, na komodzie stały stare świeczki, szklane, okrągłe naczynia, w których coś kiedyś było. Komoda pękała od starych papierów, które bał się wziąć do ręki, bo każdy z nich przypominał o długach, zaległych rachunkach, wezwań od komornika. Lepiej było wcisnąć je do szuflad, z których nie wydostawało się żadne słowo. Po śmierci żony przestał spać w tym pokoju. Pod łóżkiem i w szafie tłoczyły się wciąż jej ubrania. Nie miał siły ich wyrzucić. Było ich za dużo.

W pokoju, w którym spał, stał szary narożnik. Stare meble, z których odpadała skóra laminatu. Fotele, wspominające swoją dawną soczystą czerwień. Złoty wzór wysiedziany przez tony śmierdzących tyłków i ud wtarł się ze wstydu w głąb materiału. Między fotelami stała ława. W pokoju była jeszcze szafka pod telewizor i cztery krzesła. Wszystko w wyblakłym brązie i czerwieni. Krzesła kupili wspólnie z żoną, jak wszystko w domu, żeby goście mieli na czym siedzieć. Rzadko były potrzebne, więc starzały się wciśnięte pod ściany, wypełniając sobą przestrzeń.

Mieszkanie Józefa lepiło się od brudu.

W łazience straszyły popękane różowe płytki, ściany z odłażącą farbą, brudne rury, lustro, które już niczego nie odbijało. Wisiały tu dwie wielkie szafki, wypełnione starymi kosmetykami. Ścierkami i ręcznikami. Stał brązowy, plastikowy kosz na pranie. Rozlatująca się pralka. Żółta od starości wanna i kibel. Wszystko pokryte warstwą brudu, pleśni i grzybów. Latami żałoby, po jedynej osobie, która ich dotykała podczas mycia, wycierania i zamiatania.

***

Największą grozę Józefa Stolarza budziła szafa w kuchni. Na najniższej z czterech półek stały stare, najcięższe sprzęty. Mikser, żelazko parowe, frytkownica, kuchenka mikrofalowa, toster, opiekacz do kanapek i stare pokrywki, które nie mieściły się w innych szafkach. Na drugiej półce od dołu stały słoiki. Puste i pełne. W tych pełnych stały marynowane grzybki, ogórki, papryka. Wyżej w chaosie poustawiane były puszki z oliwkami, cebulkami, słoiczki z sosem pomidorowym, z pootwieranych torebek pyliła się mąka, kasza, jeszcze więcej mąki, wysypywał się cukier, ryż, makaron. Nad nimi stało to, co nie zmieściło się w innych szafkach w kuchni, na stole, blacie i w innych częściach domu. Stały tu więc dzbanuszki z oderwanym uchem, które nie służyły do niczego, pojemniki bez pokrywek, różne naczynia, które miały tylko wypełniać przestrzeń w kuchni, ot, choćby taka kura. Żółto – czerwona, siedziała na porcelanowej trawie. Można było podnieść ją za szyję i położyć coś na podstawie, ale po co i co, tego nie wiedział. To była kura żony, zresztą jak wszystko, co było w szafie. Latami odstawiała tam rzeczy, których nie używała, albo takie, które były zepsute, ale nie chciała ich wyrzucić, bo może się przydadzą albo jakimś cudem same się naprawią i zaczną działać. Gdy zmarła, Józef nie miał siły posprzątać w szafie, zostawił ją więc tak, jak była. Od czasu do czasu dokładał do niej coś, co akurat się zepsuło albo coś, co kupił, w sumie nie wiadomo po co? Może dzieci w końcu kiedyś przyjdą go odwiedzić i wezmą sobie jeden albo dwa słoiki grzybków, puszkę oliwek? Ciągle miał nadzieję, że kiedyś znowu odwiedzą rodzinny dom przy ul. Kolejowej 12/3.

***

Dostali to mieszkanie od spółdzielni. Zdziwili się, że tak szybko. Przed nimi była kolejka chętnych. To były trudne czasy. Lata 80. Mieszkań było mało, ludzi coraz więcej. Nie wierzył w historie, które opowiadali mu koledzy z pracy, że to nawiedzony blok i lepiej tam nie mieszkać. Mieszkali tu tyle lat i nic się nie działo. Ludzie się zmieniali, ale tak przecież już jest, że jak ktoś umrze, mieszkanie zajmuje ktoś żywy. On zajmował mieszkanie nr 3 na drugim piętrze, choć gdyby liczyć, że najpierw jest parter, a nie pierwsze piętro, to mieszkał na pierwszym piętrze. Pod nim mieszkał dziwny, blady, starszy facet, który nigdy się nie pocił. Mieszkał ze starą matką. Ciekawe, co się z nią działo? Nie widział jej od kilku dni. Pod „drugim" mieszkał ojciec z dorosłym synem. Chłopak chyba nigdzie nie pracował, bo albo siedział w domu, albo przesiadywał na wyższych piętrach bloku. Naprzeciwko niego mieszkała młoda nauczycielka. Wyżej małżeństwo z teściową, a naprzeciwko nich starsza kobieta. Wyglądała na szaloną. Dziwne to było towarzystwo i czasami Józef wyczuwał w powietrzu dziwne wibracje. Ostatnio były coraz silniejsze. Słyszał dziwne dźwięki, jakby ciche szepty. Niepokoiło go to, ale... Trudno się dziwić, cały był rozstrojony przez te cholerne mole.

***

Dom miały w kuchennej szafie. Wystarczyło ją otworzyć, a każdy podmuch powietrza poruszał w niej chmary moli. Kryły się wszędzie. W każdej otwartej torebce, kupce ryżu, kaszy czy makaronu. A jego nic na świecie nie brzydziło tak, jak mole. Te ich szare skrzydełka i wstrętne odwłoki. Józef wzdrygał się za każdym razem, gdy o nich pomyślał. Tężał ze strachu, gdy któryś przeleciał za blisko jego twarzy. Czuł ruch powietrza rozbijanego małymi skrzydełkami. Były jak latające gąsienice albo inne wstrętne robaki, których nie mógł sobie wyobrazić, ale był przekonany, że istnieją. Józef chodził po domu napięty ze wstrętu i jedyne, o czym mógł myśleć, to jak się pozbyć tego dziadostwa, tej plagi egipskiej?

Miał już szafy pełne pachnących lawendą torebeczek, ale to nic nie dawało. Wprost przeciwnie, miał czasami wrażenie, że zadomowione u niego mole uwielbiają ten zapach. Do torebek z lawendą dołączyły więc kulki na mole i plastry. Na pewien czas, dwa czy trzy dni, pomogły. Kilka moli przykleiło się do plastra, odrywał je ze wstrętem, bał się, że mole zaczną się ruszać i dotkną go skrzydełkiem. Sporo moli padło od zapachu kulek. Ich martwe ciałka leżały teraz w szafie i na blacie kuchni. Mole zdychały albo umierały, Józef nie był pewny, jak ich śmierć nazwać. Ciągle jednak było ich tyle, że nie widać było różnicy w populacji.

Józef nie mógł spać, bo moli robiło się coraz więcej. Coraz odważniej wychodziły z kaszy, mąki, wyfruwały z szafy w przestrzeń mieszkania, dając mu tym samym znać, że nie poddadzą się w tej wojnie o dom. Coraz śmielej latały po całym mieszkaniu. Trzepotały nocami skrzydełkami nad głową. Odbijały się o ściany. Słuchał tych nocnych dźwięków, stuknięć i trzepnięć z napiętym sercem. Czuł, jak powietrze faluje od latających stworzeń. Zastanawiał się, jak ostatecznie rozprawić się z tymi bestiami?

***

Pewnego dnia usłyszał na mieście, że burmistrz będzie robił opryski na komary. To miał być sposób na pozbycie się plagi, która dawała się mieszkańcom miasteczka we znaki w najbardziej upalny lipiec, jaki Józef pamiętał ze swojego życia. Może więc, myślał Józef, jest też jakaś trucizna, którą skutecznie można zabić mole? Zasypiał w męczarniach szumu skrzydeł i upale rozgrzanego powietrza. W nocy śniło mu się, jak mole siadają na nim. Było ich coraz więcej i więcej. Przyklejały się do jego mokrego od potu ciała, a on nie mógł się ruszyć. Bał się ich trzepotania, bał się, że jak zaczną podrywać się do lotu, rozszarpią go na setki małych strzępów. Leżał więc nieruchomy, stężały od strachu z dudniącym sercem. Zaciskał jak mógł najmocniej usta i oczy, żeby chociaż tam się mole nie wdarły. Walczył tak, długo, jak mógł, ale mole dostały mu się do nosa, musiał więc otworzyć usta, żeby wziąć wdech. Starał się to zrobić powoli, uchylić usta tylko na milimetr. I wtedy mole zaczęły wlatywać do jego ust... Józef obudził się zlany potem i zwymiotował obok łóżka. Postanowił, że dzisiaj zakończy definitywnie wojnę z molami.

Z tym postanowieniem wstał, poszedł się wysikać i tak jak stał, w starych spodniach od dresu i brudnym podkoszulku na ramiączkach, wyszedł z domu. Wrócił się jednak i zamienił kapcie na gumowe klapki. Poszedł do Biedronki, bo najwcześniej otwierali. Nic, oprócz tego, co już miał na mole, nie znalazł. Wiedział, że musi poczekać na otwarcie Mrówki. Szukał, ale nic nie mógł znaleźć, w końcu poprosił o pomoc jakiegoś młodego szczyla w pomarańczowej koszulce z nazwą sklepu. Półśrodki go nie interesowały, chciał czegoś skutecznego. Młody więc pokazał mu spray na mole, podobno najskuteczniejszy, Józefowi zalśniły oczy. Tak, to jest broń ostateczna. Pokiwał do siebie głową. W tle słyszał, jak chłopak coś tłumaczy, ale mało go obchodziło, co mówi. Wziął cztery puszki. Wydał fortunę, ale cóż, wojna jest kosztowna. Zadowolony z siebie poszedł do domu. Zamknął okna, otworzył pierwszą z puszek, które wyglądały jak dezodorant, nacisnął dyfuzor. Pokój wypełnił się sykiem i chemicznym – słodkim, duszących zapachem. Wypsikał w powietrze całą zawartość. Otworzył następną i wypsikał ją w łazience. Kolejną w kuchni. Ostatnią w drugim pokoju i na korytarzu. Był z siebie zadowolony. Usiadł w fotelu i czekał na moment, aż mole zaczną padać. Chciał oglądać ich śmierć na żywo.

***

Jego ciało znaleziono w fotelu trzy tygodnie później. Sąsiedzi nie mogli znieść smrodu, który zaczął wyłazić z jego mieszkania na klatkę. Strażacy, którzy pierwsi weszli do domu, chodzili po dywanie z ciał moli. W całym mieszkaniu panował niewiarygodny smród rozkładającego się ciała. Miało się wrażenie, że wchodząc do mieszkania, zostawia się ślad w smrodzie, który wypełniał całą przestrzeń jak galareta. Przyczyn śmierci nie trzeba było szukać zbyt długo. W stężeniu, które Józef zafundował molom, plus jego chorym płucom, sercu i kilku innych chorobach, o których nie miał pojęcia, bo zawsze, jak powtarzał lekarzowi, czuł się świetnie, sam stracił życie. A mógł posłuchać, gdy szczyl w pomarańczowej koszulce ostrzegał go, żeby nie siedział w domu, gdy rozpyli spray z puszki, bo może się źle poczuć. No, ale Józef nie słuchał nikogo...

***

Zbieżność nazwisk i miejsc jest przypadkowa. Wszystko, co zawarto w tym opowiadaniu, to wymyślona fikcja.

Marlena Bogdan – Marut

R

eprasa.pl 16073973ac

ŚWIAT KOBIETY
zdrowie, moda, uroda

Dobry czy zły cukier?

Często zastanawiamy się, jaki posiłek przygotować, aby był zdrowy i dostarczył witamin naszemu organizmowi. Wiele produktów jest smacznych, niestety, nie wszystkie dobrze wpływają na parametry życiowe.

Liczne spotkania, konferencje, mające na celu znalezienie złotego środka w przypadku nadmiaru cukru w posiłkach spożywanych codziennie nie zawsze przynoszą oczekiwane efekty. Diety wprowadzane przez dietetyków, styl zdrowego odżywiania to proces często długo ciągnący się w czasie. U niecierpliwych pacjentów o wiele trudniej jest wdrożyć właściwe zasady. Dlaczego z jednej strony walczymy o cukier znikający z półek, a z drugiej chcemy go ograniczyć, czasami wręcz pozbyć z naszej diety. Co jest złego, a co dobrego w jego składzie, dlaczego wszystko, co słodkie, kusi?

Do niedawna był to problem osób otyłych, mało poruszających się, u których proces przemiany był wolniejszy. Obecnie ten problem dotyczy już dzieci, nawet tych małych i szczupłych.

Nie jesteśmy w stanie sobie wyobrazić, jakie spustoszenie potrafi wywołać nadmiar cukru w organizmie. Osoby starsze, u których procesy życiowe są wolniejsze, mniej wychodzą z domu, ograniczając nawet spacery, są idealnym punktem uderzeń dla cukrzycy typu 2. Starsze, schorowane, z chorobami współistniejącymi, nie zawsze mogą ograniczyć ilość i jakość posiłków, do tego nie każda starsza osoba chce zmienić swoje smaki.

Dla niektórych wręcz niemożliwe, aby ograniczyć w diecie ziemniaki czy smakowite winogrona. Przyczyną cukrzycy typu 2 jest zaburzone wydzielanie insuliny (hormonu produkowanego przez trzustkę). Z badań i analiz wynika, że mimo działań nie zmniejsza się ilość chorych. W 1980 roku było na świecie 108 mln, a w 2014 już 422 mln dorosłych chorujących na cukrzycę. Przewidywana liczba na 2040 to 642 mln. W Polsce to około 2 mln przebadanych i około 1 mln niewiedzących, że ją ma. Wcześnie rozpoznana daje dużą możliwość uniknięcia powikłań: śpiączki ketonowej, zmiany w naczyniach i nerwach, co w konsekwencji może doprowadzić do powstania chorób sercowo- naczyniowych (udar mózgu lub zawał). Stan glukozy jest bardzo ważny w przypadku operacji, gojenia się ran, gdyż u osób z podwyższoną glukozą wszystkie ukłucia, zadrapania goją się dłużej, a często z komplikacjami. Co 6 sekund na świecie umiera osoba z powodu cukrzycy lub powikłań, często są to osoby niemające jeszcze 60 lat.

Ważne, aby zwrócić uwagę na picie wody. Wiemy, że jest niezbędna do funkcjonowania każdego organizmu, natomiast przy cukrzycy należy zwrócić uwagę, kiedy ją pijemy. Liczne badania przeprowadzone w Ameryce Południowej przy współpracy z pacjentami dowiodły, że picie wody podczas jedzenia podnosi poziom cukru. Najniższy poziom uzyskano przy wypiciu wody przed posiłkiem. Rozwojowi choroby sprzyja również wiek powyżej 45 roku życia, stres, mała ilość ruchu. Często też lekceważone są pierwsze objawy: zwiększone pragnienie, zaburzenie widzenia, drażliwość, zmęczenie. Są to objawy, które mogą wskazywać i inne choroby, lecz warto czuwać i skontrolować poziom glukozy we krwi. W przypadku lekkiego podwyższenia mamy szansę uniknąć stosowania leków. Wprowadzona odpowiednia dieta, unikanie niektórych pokarmów lub nieodpowiedniego ich łączenie da efekt wyrównania i obniżenia cukru.

Kuszące owoce, pyszne wypieki zachęcają do degustacji, ale nie unikając ich całkowicie, możemy wyszukać te, w których poziom cukru jest najmniejszy. Kolejną „ receptą" jest spożywanie owoców na surowo i ze skórką, która zawiera dużo błonnika pokarmowego, a on zmniejsza wchłanialność cukru. Jeżeli sięgniemy po musy i koktajle, wówczas poziom cukru będzie o wiele wyższy. Owocami bezpiecznymi są owoce jagodowe: jagody, maliny, jeżyny, truskawki, poziomki, porzeczki; z owoców cytrusowych najlepiej wybrać pomarańcze, grejpfruty, mandarynki, spokojniej można również zjeść wiśnie, czereśnie i jabłka. Oczywiście wszystkie z umiarem. Unikać należy winogrona, banana dojrzałego, natomiast zielony ma dużo mniej cukru.

Makarony, warzywa ugotowane na miękko zawierają więcej cukru niż te ugotowane na półtwardo, dlatego dla smakoszy makaronów (oprócz tych z ciemnego ziarna) ugotowanie twardszego może dać lepszy efekt.

Chcąc czasem wymienić pieczywo na jasne, lepiej przegryzać je kiszonym ogórkiem, a smakowite pierożki lub kluseczki przeplatać surówką z kapusty. Małe zmiany mogą bardzo pomóc, bez drastycznej zmiany nawyków. Osoby starsze trudniej przestawią swój system jedzenia i smaków, ale warto, aby dłużej i bez powikłań żyć.

W wieku dziecięcym cukrzyca może doprowadzić nawet do problemów z chodzeniem, jedzeniem, a nawet zaniku mięśni. Często pędząc na co dzień, nie zastanawiamy się nad sygnałami, które wysyła nam nasze ciało. Nawet małe objawy mogą być ważnym alarmem, na który warto zwrócić uwagę i który może się już nie powtórzyć. Dbajmy o zdrowie i ciało.

Agata Kozioł

AUTOPROMOCJA

KORSO
TYGODNIK REGIONALNY

ZAPRENUMERUJ!

Zamów indywidualną prenumeratę KORSO na 2022 rok w urzędzie pocztowym lub w punkcie sprzedaży RUCH

kwartalna - 46,68 - 50,57 zł*
cena gazety - 3,89 zł

miesięczna - 15,96 - 19,95 zł*
cena gazety - 3,99 zł

*w zależności od liczby wydań

R

eprasa.pl 16073973ac

Z miłości do wnuczek

Na swoim koncie ma trzy tomiki wierszy, kończy czwarty. Ponadto zebrała piosenki z lat młodości rodziców i również je opublikowała. Pani Wanda Machniak pochodzi z Siedlanki, jednak to tu, w Mielcu, spędziła połowę swojego życia, tu pracowała, tu poznała swojego męża i to tu powstał jej pierwszy wiersz.

Fot. Teklak

Pani Wanda Machniak pisze wiersze dla przyjemności.

Jeden pomysł i dwanaście wierszy

Skąd pomysł na wiersze i ich publikacje?

- Zbliżały się urodziny moich wnuczek, postanowiłam zrobić dla nich coś innego, coś miłego, żeby miały pamiątkę, coś cennego, osobistego. Wpadłam na pomysł napisania dla nich wierszy. Pewnego wieczoru, na emeryturze już, siadłam w moim barwnym ogrodzie i wena „przyszła". Wtedy dopiero zrozumiałam, co to tak naprawdę jest ta wena. Słyszy się tu i ówdzie, że artysta musi mieć wenę, żeby coś stworzyć, napisać. I ja wtedy właśnie, w ten jeden wieczór, dostałam ten impuls, tę inspirację i zamiast dwóch wierszy napisałam od razu dwanaście. I tak to się zaczęło. Wydrukowałam te wiersze, oprawiłam w piękne okładeczki i podarowałam po jednym egzemplarzu wnuczkom. Od tej pory, już przez ponad 10 lat piszę.

Pisze Pani jeszcze dla wnuczek?

- Zdarzało się tak, że wnuczka, jedna czy druga prosiła, żebym jej napisała wiersz o misiu czy lalce. Niektóre były długie, niedługie, krótkie. Miałam też pomysł, by wydać książeczkę dla dzieci, zebrać wszystkie wiersze, które były głównie pisane z myślą o dzieciach, wnukach, dorobić do nich ilustracje i wydać w formie bajek. Jednak pozostanie to tylko moim marzeniem na razie. Utwory powstawały czasem z biegu, czasem w nocy, bo wena przyszła. Niektóre były pisane po ciemku i dopiero nad ranem rozczytywałam, co tam zapisałam.

Zaczęło się od pamiętnika

Czy w młodości próbowała Pani też pisać?

- Jak miałam osiemnaście czy dwadzieścia lat, to pisałam pamiętnik, ale wtedy chyba była taka moda i dużo dziewczyn wtedy prowadziło swoje dzienniki. Wcześniej też pisałam jakieś miłostki, historyjki, ale to też tak tylko do szuflady i dla siebie.

Na koncie ma Pani niemal cztery tomiki wierszy. Jak długo zajęło Pani pisanie?

- Nigdy nie mierzyłam, ile czasu zajmuje mi pisanie. Czasem jest tak, że siadam i napiszę 10-12 wierszy, czasem przez dwa tygodnie nie mam tej weny i nie powstaje nic. Wtedy zajmuję się drugą moją pasją, czyli ogrodem. Mam 8-arową działkę, na której rośnie mnóstwo kwiatów. Jak tam wchodzę, to tracę poczucie czasu. Uwielbiam spędzać tam czas, grzebać w ziemi, sadzić, kosić, a wieczorem usiąść i czuć tę woń kwiatów.

Każdy mój wiersz jak każdy skrawek w ogrodzie ma swoją historię. Piszę o ludziach, kwiatach, teraz jest wojna, więc piszę o wojnie. Staram się opisywać świat takim, jakim jest, piszę wprost, żeby czytelnik wiedział, co mam na myśli i żeby na koniec wyciągnął morał. Bo w każdym moim wierszu jest zawarty morał.

Który tomik jest dla Pani najbardziej osobisty?

- Tomik „Takie jest życie" jest dla mnie najbardziej osobisty, najsmutniejszy, jest w nim dużo moich emocji, dużo wydarzeń, które zmieniły moje życie. Ostatni jest już bardzo dojrzały, jest w nim zawartych dużo moich wspomnień, doświadczeń. Na pewno każdy tomik jest inny.

Rozmawiała Patrycja Teklak

Psotny wiatr

Wiatr zmęczony przysnął wreszcie,
napsocił nie mało,
strącił liście z jarzębiny,
niewiele zostało.

Liliom wonne płatki zdmuchnął,
ogołocił róże,
czy zazdrości im urody,
czy przeganiał burzę.

Groszkom splątał bujne pędy,
niczym koniom grzywy,
poharcował wśród zapachów
i przysnął leniwy.

Rój motyli nagle zniknął,
bo z wiatrem zawody,
do przegrania dla motylka
i dla kwiatów szkody.

Wietrze, wietrze, leć poszaleć
na dzikie pustkowie,
tam napsocisz ile zechcesz
i nikt się nie dowie.

W.Machniak

Dziękuję ci lato

Pachnie łąka wykoszona,
chrzęszczą kłosy zbóż,
w czerwień stroją się kaliny,
lato, lato już.

Plaże pełne wczasowiczów,
parasoli tłum,
lody, frytki, jagodzianki,
gwar i morza szum.

Można marzyć przy ognisku,
w jałowcowej chmurze,
liczyć gwiazdy spadające,
odpocząć w naturze.

Nostalgiczne jest dla mnie to lato,
ale sercem dziękuję mu za to,
za sok malinowy
w zimowe wieczory,
za korale z jarzębiny,
czerwienią mieniące,
za chabry i maki,
w zbożu falujące,
za pachnące siano,
w upale duszące,
za rosę na trawie,
jak perły błyszczące,
za brzęk sierpów i świst kos
i żniwiarzy śpiewny głos,
za każdy letni dzionek,
za śpiew ptaków o świcie,
i za to, że wciąż mogę,
wieść to sielskie życie.

W.Machniak

REKLAMA

S

Niezwykły dom w Żarówce

Kiedy myślimy o domu, przed oczami mamy kwadratowy czy prostokątny budynek. Rzadko przecież spotyka się inne kształty. Tymczasem tuż przy granicy naszego powiatu, w Żarówce (gmina Radomyśl Wielki) stoi dom niezwykły, bo... kopułowy.

Kiedy patrzymy na dom w kształcie kopuły, od razu kojarzy się ona nam z igloo z dalekiej północy. Kształt jest tak oryginalny, że wyróżnia się mocno na tle innych domów. Wielu przejeżdżających obok zatrzymuje się, by zrobić zdjęcie lub po prostu obejrzeć tę niezwykłą budowlę. Niektórzy myślą, że znajduje się tu restauracja, pizzeria, czy nawet... sauna!

Twórcą i budowniczym tego domu jest Mikołaj Jachym, który od lat pracuje jako stolarz, więc miał potrzebne doświadczenie. Jego firma tworzy drewniane schody czy meble. Pan Mikołaj stworzył jeszcze kilka kopułowych, szkieletowych domów, które rozsiane są po całej Polsce. Kopułowy dom zaprojektowało studio Sergiel.

Około 108-metrowy dom wydaje się bardzo przestronny, podzielony jest na dwie kondygnacje: dolną (100 merów kwadratowych) z otwartym salonem, aneksem kuchennym, łazienką, sypialnią i pomieszczeniem gospodarczym, oraz antresolę (28 metrów kwadratowych), na której znajduje się pokój, łazienka i kącik wypoczynkowy.

Całość, na wysokości 6 metrów, zwieńczona jest świetlikiem o średnicy 2,5 metra, doświetlającym cały dom. Średnica kopuły to 10,5 metra.

Obok domu znajduje się mniejsza kopuła, która służyła jako wprawka do budowy pełnowymiarowego budynku. Dziś funkcjonuje jako spiżarnia i składzik. Pan Mikołaj planuje stworzenie również mniejszej, ok. 30 - metrowej kopuły.

Na antresolę prowadzą drewniane schody, poprowadzone wzdłuż bocznej ściany kopuły. Do budowy domu pan Mikołaj wykorzystał sosnę, modrzew, jesion i jawor. Drewno zaimpregnowane zostało... olejem rzepakowym.

Dom powstał w technice szkieletowej: najpierw główny szkielet, następnie deskowanie i pokrycie całości gontem. Od ziemi kopuła obita jest blachą, dla zabezpieczenia przed warunkami atmosferycznymi.

Dom ogrzewany jest tylko i wyłącznie kominkiem, w ten sposób ogrzewana jest też woda. W domku są kaloryfery oraz funkcjonuje ogrzewanie podłogowe.

Prawdziwą ozdobą jadalni jest stół, zbudowany własnoręcznie przez pana Mikołaja z korzeni sosen. Któregoś dnia, spacerując lasem, natknął się na nie i postanowił wykorzystać do stworzenia oryginalnego stołu. Pnie zostały wyszorowane i wysuszone, a spoczywa na nich szklany blat, przyklejony sylikonem do sosnowych pni. Całość jest ciężka i solidna. Znalazł się już na ten stół amator, który chciał go kupić, ale pan Mikołaj nie chce o tym słyszeć. Jego miejsce jest w tym domu.

Kopuła wydaje się domem trudnym do zagospodarowania ze względu na kuliste kształty, do których nie pasują standardowe meble. Pan Mikołaj znalazł na to rozwiązanie: ściany te zabudowane są drewnianymi szafkami.

Jak sam mówi, kopuły odporne są na warunki atmosferyczne, a do tego panuje w nich też specyficzna, przytulna atmosfera.

- To najlepszy dom, w jakim mógłbym zamieszkać - zachwala swoją kopułę.

MW

Kopuła ogrzewana jest kominkiem.

Przepiękny stół jest dziełem pana Mikołaja.

Dom podzielony jest na dwie kondygnacje.

Aneks kuchenny. Meble dopasowane są do lekko zaokrąglonych ścian.

S

eprasa.pl 16073973ac

Mielecki chór „Akord” wystąpił na Festiwalu w Toskanii

Fot. nadesłane

Chór „Akord” działa w ramach Samorządowego Centrum Kultury w Mielcu.

Chór Nauczycielski „Akord” został zakwalifikowany do udziału w 12. Międzynarodowym Festiwalu Chóralnym w Toskanii we Włoszech, który odbył się od 27 lipca do 30 lipca w pięknym uzdrowiskowym miejscu Montecatini Terme. Razem z 16 zespołami z całego świata koncertowali w stylowej atmosferze Terme di Montecatini oraz w bazylice Santa Maria Assunta.

Zorganizowanie wyjazdu nie było łatwe, ale dzięki wsparciu patronów chóru, czyli Domu Kultury SCK w Mielcu, ZNP w Mielcu oraz prywatnych przyjaciół chóru wyjazd doszedł do skutku. W czasie 9-dniowego pobytu oprócz zaplanowanych koncertów chórzyści zamierzają zwiedzić Wenecję, Padwę, Florencję, Pizę, Sienę oraz Lukkę – ojczyznę Giacomo Pucciniego.

SzB

Fot. nadesłane

„Akord” uczestniczy w wielu wybitnych projektach muzycznych, współpracując z orkiestrami i solistami.

Będzie festiwal hip hopu

Fot. SCK

Festiwal już pod koniec sierpnia.

„Style Mielec - Festiwal Kultury Ulicznej” – hiphopowy taneczny weekend potrwa od 26 do 28 sierpnia. Składać się na niego będą: konkurs taneczny, warsztaty, finałowe pokazy najlepszych tancerzy.

„Style Mielec - Festiwal Kultury Ulicznej” to wydarzenie adresowane do wszystkich miłośników tańca, muzyki i kultury ulicznej, które odbędzie się w ostatni weekend wakacji, od 26 do 28 sierpnia, czyli równolegle z Dniami Mielca. Imprezę organizuje Dom Kultury SCK. W planach są kolejne edycje „Style Mielec – Festiwal Kultury Ulicznej”.

„Style Mielec” rozpocznie się od eliminacji do konkursu, który odbędzie się 26 sierpnia o godz. 19 w sali nr 1 Domu Kultury SCK z udziałem publiczności. W sobotę, 27 sierpnia, w parku im. Rzeszowiaków (za Miejską Biblioteką Publiczną) między godz. 13 a 19 publiczność obejrzy finał hiphopowej rywalizacji, w której udział weźmie – jak szacują organizatorzy – ok. 100 uczestników z całej Polski. Sędziami tanecznych bitew będą znani w Polsce tancerze.

W niedzielę, 28 sierpnia, organizatorzy planują w Domu Kultury SCK warsztaty taneczne.

SzB

Historia oświetlenia w pałacyku

Fot. SCK

Fragment wystawy na temat historii oświetlenia w pałacyku Oborskich.

Pałacyk Oborskich zaprasza na bardzo ciekawą wystawę na temat historii oświetlenia. Wystawa pokazuje przekrojowo, jak radzono sobie na przestrzeni wieków z oświetleniem, a także mówi o tym, kto pierwszy wynalazł lampy naftowe.

Od 9 lipca 2022 roku aż do 25 lutego 2023 roku w Muzeum Historii Regionalnej „Pałacyk Oborskich” oglądać można czasową wystawę poświęconą historii oświetlenia. Przekrojowa ekspozycja przedstawia tematykę światła sztucznego od prehistorii aż do czasów PRL-u.

Widzowie mogą przenieść się w czasy pradziejowe i zobaczyć, jak wyglądało życie ówczesnych ludzi. Na wystawie zrekonstruowana została nawet pradziejowa grota wraz z jej mieszkańcem. Nie zabrakło interesującego wątku rycerskiego oraz historii średniowiecznego zamku.

Prócz tego można poznać też powszechnie nieznane związki Ignacego Łukasiewicza z ziemią mielecką oraz poczuć się jak we dworze II poł. XIX wieku, oglądając wyposażenie wnętrz mieszkalnych tamtych czasów. Ekspozycje dopełniają liczne przykłady przepięknych lamp naftowych, elektrycznych oraz akcesoriów związanych z oświetleniem.

Interesującym wątkiem są też historie pierwszych funkcjonujących w Mielcu elektrowni oraz zaaranżowany pokój z czasów PRL-u.

Nie brakuje też licznych edukacyjnych kącików i niespodzianek dla najmłodszych.

SzB

Mrozowski znowu wystawia

W galerii Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ul. Kusocińskiego zaprezentowane zostaną prace mieleckiego malarza, Tomasza Mrozowskiego.

Najnowsza wystawa prezentować będzie prace artysty tworzone techniką olejną, rysunki oraz ceramika. Tematyka ekspozycji dotyczy ciała, interakcji oraz relacji między ludźmi i otoczeniem. Artysta w swojej twórczości inspiruje się mitologią i czasem, który próbuje zatrzymać, cofnąć, wykorzystać, dobrze przeżyć...

Tomasz Mrozowski jest znanym mieleckim weterynarzem, który od lat realizuje także swoją pasję, jaką jest malarstwo. Wielokrotnie już prezentował swoje prace w galeriach. Jego najnowsza wystawa nosi tytuł „Czas”.

W tym roku Tomasz Mrozowski ukończył studia podyplomowe z dziedziny malarstwa na Akademii Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu.

Wystawa będzie udostępniona publiczności do końca września.

SzB

Fot. SCK

Wernisaż wystawy już 7 sierpnia

eprasa.pl 16073973ac

AFISZ

Kino Galaktyka Samorządowego Centrum Kultury w Mielcu zaprasza na

KINO LETNIE

godz. 21:15
wstęp wolny

16.07
15. GRAND OFF
PRZEGLĄD NAJLEPSZYCH NIEZALEŻNYCH KRÓTKICH FILMÓW ŚWIATA
m.in. polski film krótkometrażowy nominowany do Oskara - "SUKIENKA"

22.07 AFTER. OCAL MNIE
23.07 JEDEN GNIEWNY CZŁOWIEK
24.07 LASSIE, WRÓĆ!
29.07 SOKÓŁ Z MASŁEM ORZECHOWYM
30.07 CWANIAKI Z HOLLYWOOD
31.07 WOJNA Z DZIADKIEM
05.08 BODYGUARD I ŻONA ZAWODOWCA
06.08 MOONFALL
07.08 JAK ROZMAWIAĆ Z PSEM
12.08 PIES
13.08 GREENLAND
14.08 CHŁOPIEC Z CHMUR

PARK PRZY PAŁACYKU OBORSKICH
MIELEC, UL. LEGIONÓW 74

REPERTUAR KINA GALAKTYKA

Mielec, al. Niepodległości 7

Wtorek, 2 sierpnia

godz. 9:00 DC Liga super Pets
godz. 11:00 Pamiętniki Tatusia Muminka
godz. 14:40 DC Liga super Pets
godz. 16:30 DC Liga super Pets
godz. 18:20 A oni dalej grzeszą, dobry Boże
godz. 20:10 Sekret Madeleine Collins (wtorek z dobrym kinem)

Czwartek, 4 sierpnia

godz. 9:00 DC Liga super Pets
godz. 11:00 Pamiętniki Tatusia Muminka
godz. 13:45 Pamiętniki Tatusia Muminka
godz. 15:10 DC Liga super Pets
godz. 17:00 DC Ligda super Pets
godz. 18:50 A oni dalej grzeszą, dobry Boże
godz. 20:30 Na chwilę, na zawsze

Piątek, 5 sierpnia

godz. 9:00 Lena i Śnieżek
godz. 11:00 DC Lega super Pets
godz. 13:10 DC Liga super Pets
godz. 15:00 Lena i Śnieżek
godz. 16:40 DC Liga super Pets
godz. 18:30 Każdy wie lepej
godz. 20:20 Bullet Train

Bilety można kupić w kasie kina, a także online przez stronę www.kinogalaktyka.pl

REPERTUAR CINEMA 3D

Filmy, które w tym tygodniu można zobaczyć na ekranach multipleksu:

- Thor: Miłość i grom
- Elvis
- Top Gun. Maverick
- Dc Liga super Pets
- Niezgaszalni
- Minionki: Wejście Gru
- Na chwilę, na zawsze
- A oni dalej grzeszą, dobry Boże

Bilety można kupić w kasach kina, a także online na stronie www.cinema3d.pl/mielecwww.kinogalaktyka.pl

102. ROCZNICA BITWY WARSZAWSKEJ

Prezydent Miasta Mielca
Towarzystwo Śpiewacze "Melodia" im. St. Lachmana
Samorządowe Centrum Kultury w Mielcu
zapraszają na

Widowisko słowno-muzyczne

BRYGADIER NIEŚMIERTELNEJ NADZIEI

wystąpią:
Chór Mieszany Towarzystwa Śpiewaczego „Melodia"
Chór „Pasjonata" z Padwi Narodowej
Mielecka Orkiestra Dęta

soliści:
Aleksandra Malczyńska
Robert Uchwat
Zbigniew Soja

15 sierpnia 2022, godz. 19.00
park im. ZPiT „Rzeszowiacy"
(przy Miejskiej Bibliotece Publicznej przy ul. Kusocińskiego)

WAKACJE W JADERNÓWCE

Pokaz archiwalnych zdjęć Mielca w technice 3D (anaglif)
każda środa wakacji
zawsze o 12:00

Street foto – decydujący moment
4.08, godz.: 12:00 - zajęcia warsztatowe
z komórkowej fotografii ulicznej
18.08 - omówienie zdjęć
25.08 - publikacja zdjęć w internecie

wstęp i uczestnictwo są za darmo

R

eprasa.pl 16073973ac

Wilcze opowieści. Honor w Bieszczadach

Wiesław Makuch urodził się i dzieciństwo spędził w Grzybowie. Potem przez kilka lat - najszczęśliwszych w życiu - mieszkał w Bieszczadach. Po 10-letnim pobycie w tamtejszych lasach zatrudnił się w Nadleśnictwie Mielec. Dziś pracuje w Irlandii Północnej i stamtąd właśnie snuje dla nas „Wilcze opowieści", o potędze bieszczadzkiej natury i przyjaźni.

Jurand wraz ze swoim wilczakiem ruszyli przez dzikie Bieszczady.

Jurand i Sudet spędzili noc w stodole pełnej pachnącego Bieszczadami siana. Bronek z Nadzieją zapraszali ich do pokoju gościnnego, ale powiedział im, że zawsze marzył, aby przespać się na sianie. Zasypiali przy dźwiękach cykających świerszczy, wieczornym kumkaniu żab, pohukiwaniu sowy, szczeku koziołka i odległym wyciu wilka.

Rankiem wypoczęci umyli się przy studni i zostali zaproszeni na królewskie śniadanie, królewskie dla człowieka i wilczaka.

Ślubny trik

- Te pyszne bułeczki to specjalność mojej Nadziei - zaczął emerytowany leśniczy Bronek. - Nasza jedyna córcia, gdy przyjeżdża ze swoimi dziećmi i mężem z Krakowa, to zawsze pyta o te pyszne bułeczki. Wczoraj wieczorem zacząłem ci opowiadać, jak to się stało, że zostałem leśnikiem, ale przerwałem, gdy zobaczyłem, że twoja głowa opada na dół. To chyba po tych pierogach, no bo to niemożliwe, że po tej pysznej nalewce na dereniu, he he he...

- Wtedy, gdy odprowadziłem burego Borysa do jego rodziny, nawet przez myśl mi nie przeszło, że odprowadzam psa swojej przyszłej żonie. No bo gdzieżby tak piękna kobieta chciała za męża człowieka w ubłoconych butach, brudnym ubraniu, nieogolonego, z szarą od kurzu podróżnego twarzą i ze sfatygowanym workiem udającym plecak. Pożegnałem się z obiema paniami, jednak najcięższe pożegnanie czekało mnie z Borysem. Byliśmy razem przez prawie dwa lata, wspieraliśmy się w trudnych chwilach i spaliśmy razem plecy do pleców, gdy było bardzo zimno, jedliśmy to samo i pracowaliśmy razem jako łowcy żmij. Przyklęknąłem przed nim i tłumaczyłem, że teraz nareszcie jest z kochającą go rodziną, już nie musi walczyć o przetrwanie w bieszczadzkiej głuszy.

- Ja sobie poradzę, Borysku - szeptałem mu do ucha. - Lepiej zapomnij o mnie. Wracam w nasze Bieszczady i zamieszkam w twoim domu, przydzielonym mi przez państwo polskie.

Wyjechałem ze złamanym sercem. Dwa lata to jednak wystarczający czas, aby człowiek i pies pokochali się wzajemnie.

Za miesiąc otrzymałem telegram.

„Przyjeżdżaj. Borys umiera. On nie chce żyć bez Ciebie".

Na drugi dzień już byłem na miejscu. Przywiozłem felczera, który stwierdził, że pies fizycznie jest zdrowy i że jedyne, co mu dolega, to tęsknota i on to widzi po jego oczach.

Nadzieja podeszła do mnie i ze łzami w oczach prosiła, abym zabrał Borysa ze sobą i że choć ona bardzo go kocha, to nie może pozwolić, aby umarł z tęsknoty. Wtedy powiedziałem, że skoro pies kocha nas obydwoje, to dlaczego ona i jej matka nie pojadą ze mną.

- Ja nie wiem, czy my możemy tam wracać - powiedziała Nadzieja.

- A gdyby - zaświtał mi w głowie szatański pomysł. - A gdybyśmy wzięli ślub, to wtedy legalnie mogłybyście wrócić do domu!

Rodzinne szczęście

Czy ktoś widział najszczęśliwszy pysk psa, który był świadkiem na naszym ślubie, udzielanym nam przez katolickiego księdza i prawosławnego popa? Nie sądzę. Ten psi łajdak zrobił to z premedytacją. Po naszym ślubie wszystkie jego śmiertelne choroby odeszły jak ręką odjął.

Nasze „białe małżeństwo" zostało zatwierdzone dopiero wtedy, gdy Borys znowu zaczął umierać. Wpadłem szybko, aby reanimować łajdaka, ale on wyślizgnął się z moich objęć i przez podłożenie nogi pchnął mnie w ramiona Nadziei.

Za 9 miesięcy Borys witał naszą ukochaną córeczkę, a jej babcia Paraksewia była najszczęśliwszą babcią na świecie. Gdy moja córeczka skończyła 10 lat, Borys postanowił, że jego rola w naszej ziemskiej rodzinie już się zakończyła i że pora udać się za psi Tęczowy Most. Tuż przed ostatnim oddechem moja teściowa Paraksewia powiedziała mu, żeby czekał tam na nią, bo ona wkrótce dołączy do niego. I dołączyła. Nie wiem, skąd wiedziała. Dopiero rozmowa z jej lekarzem otworzyła mi oczy. Było to wysokie stadium raka niepodlegające operacji.

Nadchodzą zmiany

Zanim to wszystko wydarzyło się, dostałem propozycję pracy w Lasach Państwowych.

Podczas pracy na drodze przy budowaniu Wielkiej Obwodnicy bieszczadzkiej, wykonywaliśmy prace według wytyczonego szlaku. Na jednym z odcinków dołączył do nas kierownik budowy po linii partyjnej PZPR. Nie miał pojęcia o budowie dróg, ba - ogólnie to nie miał pojęcia o niczym. Był ważny ze swoją żółtą skórzaną teczką. Ot, zwykły dureń z awansu społecznego. Czuł wewnętrzną potrzebę niszczenia ludzi, którzy myślą inaczej niż on. Miał pecha, że trafił na mnie, bo ja nie tylko myślałem inaczej od niego, ja myślałem całkowicie inaczej niż ówczesne państwo.

Po partyzancku dałem mu w pysk, a potem złożyłem rezygnację. Akurat na naszą „wymianę zdań" nadjechał nadleśniczy z Cisnej i zaproponował mi pracę w nadleśnictwie. Po ukończonych kursach na leśniczego, dostałem nowo wybudowaną leśniczówkę i pracę na pełny etat. Miałem przedwojenną maturę i mogłem pracować nawet w biurze nadleśnictwa. Nigdy nie lubiłem papierkowej roboty, a i potem takich jak ja unikano w administracji Lasów Państwowych.

Mieszkając w leśniczówce, budowaliśmy przez lata mieszkanie naszych marzeń na terenie ojcowizny mojej Nadziei. Rozebraliśmy i przenieśliśmy w inne miejsce łemkowską „chyżę", czyli rodzinny dom mojej żony. Dziś mamy tam nieoficjalny dom do wynajęcia dla chcących posmakować bieszczadzkiego życia. Jak sam wiesz, Jurandzie, socjalistyczne państwo niszczy takich jak ja. Dlatego wynajmujemy tylko znajomym znajomych. Mam znajomego z partyzantki pracującego w ministerstwie. On mówi, że zaledwie kilka lat dzieli nas od upadku komunizmu. Mamy rok 1986, więc mam szansę tego doczekać.

Dziwisz się Jurandzie, że tak wszystko szczerze ci opowiadam? Jestem stary i naiwny, jednak nie na tyle, aby nie wiedzieć, że jesteś największym przyjacielem Sudeta. Myślę, że kiedyś robiłeś lub zrobiłeś coś złego. Odpokutowałeś to i teraz jesteś gotów, aby zacząć nowe życie. Lepiej nie mogłeś trafić. Bieszczady są najlepsze, aby zacząć wszystko od nowa. Gdy będziesz w Cisnej, wstąp do węglarzy wypalających węgiel drzewny. Znajdź Ryśka Węglarza i daj mu tę bieszczadzką księżycówkę na dereniu od starego Bronka.

Po pożegnaniu Bronka, Nadziei, psa Paca i starego konia, Jurand z Sudetem wyruszyli do Cisnej. Zaopatrzeni w pierogi, bułeczki, wędliny i żytni chleb na zakwasie od gościnnych bieszczadników, ruszyli na spotkanie następnej przygodzie.

Czerwona onuca

Główną ulicą w Cisnej co jakiś czas przechodzili turyści, objuczeni plecakami i pobrzękującymi przytroczonymi do nich menażkami. Nowicjusze nieśli ogromne parasole, a i często na stopach mieli buty bardziej przydatne do kopania piłki niż do chodzenia po bieszczadzkich górach. Starzy wyjadacze z uśmiechem na twarzach witali przechodniów. Spora część robiła sobie zdjęcia pod pomnikiem przy głównej ulicy, a wymalowane i wytapirowane panie z wielkich miast Polski z uwagą śledziły dziury w chodniku, aby nie zgubić lub nie złamać wysokich szpilek. Tuż za pomnikiem słychać było głośne rozmowy drwali, którzy przepijali skromną część swoich pieniędzy. Wiadomo, był trzynasty dzień miesiąca - dzień wypłat. Najgłośniejszy z nich robił zakłady, kto będzie następny - szpilki, buty czy trampki. Niestety, przez pół godziny chodnik był spokojny. Już zaczynali drzemać, gdy ich oczom ukazał się młody człowiek z długimi włosami i dużym, podobnym do wilka psem przy nodze. Jego wielki plecak i czerwona „bandana" rzucały się w oczy już z daleka. Maniek zwany Sęku, z powodu wielkich i koślawych paluchów u rąk zdolnych zmiażdżyć ludzką dłoń, stanął obok pomnika i kpiąco zapytał:

- A dokąd to droga prowadzi mojego kolegę w czerwonej onucy pod szyją?

- He he he - zaśmiał się turysta z psem. - Bądź zdrów, człowieku upojony Bieszczadami. Miłych snów - i poszedł dalej.

Maniek popatrzył po twarzach śpiących lub zasypiających kamratów i pocierając w zamyśleniu swoją twarz, dołączył do nich, myśląc przed zaśnięciem o tym, co miał na myśli ów człowiek w czerwonej apaszce pod szyją.

Śledziki

Wieczorem w lokalnej knajpie było niezwykle gwarno. Piwo i wódka lały się strumieniami, a kelnerki do każdego zamówienia donosiły talerzyki z dyżurnym śledziem z cebulką do konsumpcji. Niestety, śledziki owe walały się pod stołami, były składowane w popielniczkach czy też leżały stertą na jednym talerzu. Nikt tego nie jadł, jednak śledziki dalej były donoszone, bo takie były ówczesne przepisy.

Do środka knajpy wszedł człowiek z długimi włosami i czerwoną „bandaną" pod szyją. Zamówił dwa piwa i usiadł przy jedynym wolnym stoliku. Czekał na kogoś. Spróbował śledzia, ale po jednym kęsie odsunął z obrzydzeniem. Wszedł lokalny węglarz drzewny i przysiadł się do młodego człowieka. Widać było, że znają się obaj.

Rozmawiali, sącząc piwo. Miło spędzali czas. Nagle zauważyli, że ktoś wychodzi z talerzem pełnym niechcianych śledzi i stawia go przed psem siedzącym przed wejściem do knajpy. Wyszli z kuflami z piwem i poinformowali uprzejmie człowieka, że ten pies nie je śledzi.

- Taaak? Ode mnie wszystkie psy jedzą - mówiąc to, złapał psa za głowę.

- OK, Sudet, masz gościa, który nie rozumie, że masz własne zdanie. Do zobaczenia.

Nie uszli nawet pięciu kroków, gdy usłyszeli stłumione warknięcie i głośne krzyki karmiącego żartownisia stojącego z rozdartymi spodniami, przez które prześwitywał goły zadek. Kilku jego kolegów, zaalarmowanych krzykami, wybiegło na zewnątrz z pomocą. Zobaczyli człowieka z długimi włosami, obejmującego psa, któremu głośno tłumaczył:

- W porządku, Sudet, już teraz ten pan wie, że nie lubisz śledzi. Idziemy do domu.

- Do domuuu? - żachnął się pijany. - Już ja ci dam dom, przybłędo!

Zamachnął się na człowieka, jednak zanim zrobił cokolwiek, usłyszał krótki okrzyk:

„Uważaj!" - i coś niezwykle potężnego walnęło go między oczy. Osunął się na ziemię z bezmyślnym uśmiechem.

- Chłopaki, naszych biją! - rozległ się alarm w środku knajpy. Wybiegli wszyscy. Zobaczyli swojego kolegę leżącego na ziemi, z jego nosa sączyła się niewielka strużka krwi. Wszyscy chcieli się rzucić na Juranda, jednak Sęku zatrzymał ich gestem dłoni.

- Walczymy solo. Mamy swoje zasady. Zwycięzca bierze wszystko i dyktuje warunki. Przegrany odchodzi i nigdy tu nie wraca. Czy zrozumiałeś, młody człowieku? Do ciebie, Rysiek, nie mam nic. Jesteś prawie jak jeden z nas, dlatego będziesz sędzią.

Jurand podniósł rękę. - A co będzie, jeśli ja zwyciężę?

- Będzie tak, jak powiedziałem. Jednak ostrzegam cię, młody, że do tej pory jeszcze nikt nie pokonał Sęka. Aby uniknąć interwencji milicji, bijemy się z tyłu, za ogrodzeniem, pomiędzy knajpą a potokiem.

Oprac. MW

R

eprasa.pl 16073973ac

Encyklopedia miasta Mielca

MATERIAŁY DO V TOMU

Józef Witek

Zapraszamy również do internetowego wydania encyklopedii na stronie www.encyklopedia.mielec.pl

Uzupełnienia haseł i biogramów z tomów: 1, 2, 3 i 4

BASENY ODKRYTE MOSiR,

[...] W latach 2017-2018 zbudowano przy ul. J. Kusocińskiego wodny plac zabaw dla dzieci i zmodernizowano część urządzeń.

BATOR ZDZISŁAW,

[...] Do końca 2020 r. oddał 121 000 ml krwi i na tym zakończył jej oddawanie. Sprawował funkcję grupowego HDK, był też działaczem PCK. Wyróżniony Złotym Krzyżem Zasługi, Honorową Odznaką PCK IV stopnia i Odznaką HDK „Zasłużony dla Zdrowia Narodu". Na emeryturę przeszedł w 2017 r.

BAZAR NA OBIEKTACH SPORTOWYCH,

[...] Pod koniec 2019 r. oddano do użytku duży parking przy ul. Sportowej, co usprawniło działalność bazaru.

BĄBAŁA MAREK,

[...] Pełniąc od 1997 r. funkcję prezesa Zarządu Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Mielcu przyczynił się do jego wszechstronnego rozwoju i unowocześnienia. M.in. przeprowadzono szereg remontów i modernizacji bazy, skomputeryzowano wszystkie komórki organizacyjne spółki, uruchomiono Biuro Obsługi Klienta, oddano do użytku nowy budynek socjalny dla pracowników MPGK, przeprowadzono modernizację ozonowania wody i rozpoczęto budowę stacji odwadniania i separacji zanieczyszczeń z płukania kanalizacji. Poza pełnieniem funkcji prezesa spółki jest przedstawicielem regionalnym Krajowej Izby Gospodarki Odpadami na województwo podkarpackie. Od wielu lat angażuje się w działalność samorządową, kulturalną i sportową oraz inne przedsięwzięcia społeczne mieleckiego środowiska. Był m.in. radnym Rady Powiatu Mieleckiego i członkiem zarządu klubu sportowego. Wspomaga organizacyjnie i finansowo imprezy i akcje społeczne. Wyróżniony m.in.: Medalem Złotym za Długoletnią Służbę, Srebrną Odznaką „Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej, Srebrną Odznaką Honorową Polskiego Związku Motorowego, Srebrną Odznaką Podkarpackiego Związku Piłki Nożnej, Honorowym Dyplomem Heraklesa i Diamentowym Listem Gratulacyjnym (za tworzenie i rozwój systemu gospodarki odpadami), „Złotym Laurem" Dyrektora Roku 2019 Zakładów Oczyszczania Miast, Ryngrafem Pamiątkowym Komitetu Budowy Pomnika Żołnierzy Wyklętych Niezłomnych w Mielcu i tytułem „Pozytywnego Mielczanina" w kategorii Biznes.

BĄK JACEK,

[...] Pełni funkcję prezesa PPUH AUTOPART JACEK BĄK Sp. z o.o. Wyróżniony m.in. Złotym Medalem za Długoletnią Służbę i Medalem 100-lecia PCK.

BĄK JÓZEF JAN,

[...] Przebywał na emeryturze. Zmarł 24 I 2019 r. Pochowany na cmentarzu komunalnym w Mielcu przy ul. Królowej Jadwigi.

BĄK MARIAN,

[...] Przebywał na emeryturze. Zmarł 22 V 2021 r. Pochowany na cmentarzu parafialnym w Mielcu przy ul. H. Sienkiewicza.

„BELFEGOR",

[...] Samolot wyprodukowany w Mielcu w latach 80. XX w., obecnie nie jest używany. Podstawowe dane: moc startowa – 1500 KM, masa startowa – 5650 kg, masa użyteczna – 2560 kg, prędkość przelotowa – 200 km/h, załoga – 1 + 2. Opracowanie – radzieccy i polscy konstruktorzy w WSK Mielec. Konstruktorzy główni – Riamir Adamowicz Izmaiłow, Kazimierz Gocyła, Jerzy Kieroński. Pierwszy oblot – Tadeusz Gołębiewski (9 I 1974 r.). Produkcja seryjna w latach 1976-1979. Wykonano 155 sztuk. Muzealne egzemplarze samolotu są eksponowane w kilku miejscach w Polsce, m.in. na terenie Polskich Zakładów Lotniczych w Mielcu

BEZROBOCIE,

[...] Dane 2013 r. - 11,9 %, 2018 r. - 4,4 %, *2020 r. - 5,5% (6,2%). W samym Mielcu: *2014 r. – bezrobotnych - 3192, wskaźnik bezrobocia - 8,2%; *2015 r. – bezrobotnych - 3116, wskaźnik - 8,1 %; *2016 r. - bezrobotnych - 2112, wskaźnik - 5,6 %; *2017 r. – bezrobotnych - 1601, wskaźnik - 4,1 %; *2018 r. – bezrobotnych – 2895, wskaźnik – 4,4 %; *2019 r. – bezrobotnych – 2849, wskaźnik – 4,3 %; *2020 r. – bezrobotnych – 3684, wskaźnik – 5,5 %; *2021 r. – bezrobotnych – 2900, wskaźnik – 4,4 %.

BIAŁEK JANUSZ,

[...] 20 IX 2016 r. zakończył pracę z zespołem FKS Stal Mielec (I liga, druga klasa rozgrywkowa) i podjął treningi z młodzieżą w Akademii Stali Mielec.

Józef Witek

Baran (21.03 - 19.04)

Masz przed sobą kilka zawodowych wyzwań. Wykorzystaj swój urok osobisty i intuicję tak, aby zakończyć konflikt lub rozplątać bardzo zamotaną sprawę. Możesz liczyć na pomoc znajomych, którym sam kiedyś doradzałeś. Weekend sprzyja spotkaniom z bliskimi osobami, wyjazdom i romantycznym wyznaniom. Skup się na pracy. Przed tobą wymagający czas.

Byk (20.04 - 22.05)

Będziesz bardzo wyrozumiały i dzięki temu łatwo zdobędziesz nowych przyjaciół. Przez niespodziewany zbieg okoliczności uda ci się odkryć rozwiązanie problemu, który dręczył bliską ci osobę. W miłości powodzenie. Samotni znów się kimś zainteresują i sami też staną się obiektem miłosnych łowów. Korzystaj z uroków lata.

Bliźnięta (23.05 - 21.06)

Cały tydzień spędzisz w biegu, zaaferowany mnóstwem nowych spraw i ciekawych znajomości. Będziesz w doskonałej formie, a szczęście będzie ci sprzyjać. Pamiętaj tylko o własnych korzyściach i przestań się wstydzić, kiedy szef zapyta cię o pieniądze. Im więcej powiesz, tym więcej dostaniesz. Pomyśl nad odnowieniem dawnych kontaktów.

Rak (22.06 - 22.07)

Będziesz miał więcej czasu, aby zająć się prywatnymi sprawami. Chętnie spotkasz z krewnymi i przekonasz ich do kilku swoich pomysłów. To wprawi cię w doskonały humor. W pracy możesz przypadkowo spotkać kogoś, za kim wcale nie przepadasz. Może jednak bardziej opłaci ci się pogodzić, niż kłócić z tą osobą? Zrób dobry uczynek, a planety ci to wynagrodzą.

Lew (23.07 - 23.08)

Poczujesz, że najwyższy czas coś zmienić na lepsze w życiu całej rodziny. Skutki podjętych w tym tygodniu działań mogą okazać się zaskakująco pozytywne. Krewni się pogodzą lub podejmą trafne decyzje. Warto porozmawiać o planach na przyszłość. W pracy powodzenie będzie ci sprzyjać. Skup się na rzeczach, które odkładałeś do zrobienia na później.

Panna (24.08 - 22.09)

Będziesz spokojny i trochę leniwy. Zbyt ambitne plany, zamiast zmobilizować, zniechęcą cię do działania. Zwolnij i tym razem nie wymagaj od siebie zbyt wiele. W razie kłopotów proś o pomoc. Odkryjesz, że masz wpływowych znajomych, na których możesz liczyć. Odpocznij i nikomu się z tego powodu nie tłumacz.

Waga (23.09 - 22.10)

Zapowiada się udany tydzień, jeśli tylko nie wplączesz się w konflikt z kimś, kto jest mściwy i nieprzyjemny. Możliwe są nagłe zmiany planów, które w efekcie okażą się dla ciebie o wiele korzystniej, niż przypuszczasz. Dlatego, zamiast brać udział w niepotrzebnej rywalizacji, zajmij się swoimi sprawami. W weekend zorganizuj sobie trochę atrakcji.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Będziesz energiczny i przedsiębiorczy, mimo zamieszania w pracy czeka cię sympatyczny tydzień. Pomysły, na jakie przypadkowo wpadniesz, okażą się udane i zapewnią ci uznanie. Łatwiej ci będzie współpracować z innymi ludźmi, możesz stać się bardziej lubiany i popularny. Choć ktoś ze współpracowników nie będzie dobrze zorganizowany, to ty sporo zyskasz i szef będzie cię chwalił.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Przez cały tydzień będziesz bardzo przekonujący i pomysłowy. Bez skrupułów wykorzystaj swoje atuty. W pracy wywalczysz podwyżkę lub premię, być może ktoś odda ci długi. Przypływ gotówki wprawi cię w doskonały humor. Pilnuj też spraw urzędowych. Ktoś może pomóc ci załatwić ważną dla ciebie sprawę. Weekend będzie gorący dla zamężnych Strzelców.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Zaczyna się dobra finansowe passa. W tym tygodniu warto upominać się o pieniądze lub inne zyski. Możesz też kupować różne droższe urządzenia AGD, a także telefony czy komputery. Masz dobrą rękę do pieniędzy, a korzystne okazje same będą wpadać ci w ręce. Zabierzesz się też za nadrabianie służbowych zaległości. Będziesz w dobrym humorze, bo łatwo osiągniesz sukces. W domu spokojnie.

Wodnik (20.01 - 18.02)

Zapragniesz być w kilku miejscach naraz, będziesz odbierać mnóstwo telefonów i załatwiać kilka spraw jednocześnie. Unikaj plotek, bo w tym tygodniu nie uda ci się ukryć przed wzrokiem ciekawskiej osoby. W miłości też sporo się będzie działo. Wodniki będą romantyczne i wesołe, ale też zaczną trochę więcej wymagać od bliskiej osoby. Od płomiennych deklaracji ważniejsze będą umyte okna i wytrzepany dywan lub upieczenie ulubionego ciasta.

Ryby (19.02 - 20.03)

Zapragniesz spędzić tydzień w ciszy i spokoju. Niestety w pracy mogą pojawić się niespodziewane zlecenia lub dziwne zagadki. Broń się, jeśli ktoś zazdrosny zapragnie przywłaszczyć sobie twoje przywileje. W miłości trochę niespodzianek. Samotne Ryby zainteresują się znajomymi swoich przyjaciół. Warto się wprosić na towarzyskie spotkanie i osobiście sprawdzić, czy rzeczywiście ktoś jest tak wspaniały, jak prezentuje się w Internecie

eprasa.pl 16073973ac

Wyłowione z Internetu

Nie ma tygodnia, żebyśmy nie informowali o wypadku czy kolizji na mieleckiej obwodnicy w kierunku Połańca. Jak można poprawić tę sytuację? Jest już wniosek o budowę ronda, które miałoby zapewnić większe bezpieczeństwo wszystkim uczestnikom ruchu. Co na to nasi czytelnicy?

Maciej:

Pecha to mają ci kierowcy, którym z podporządkowanej wyjeżdżają pod koła. Dużo taniej będzie założyć światła niż budować kolejne kilka rond, na które i tak będą wjeżdżać jak uprzednio bez ronda.

Kura:

Powinni buraki jeszcze szybciej jeździć, a potem pisać, że pechowe auta kupują. Nieodporne na wpadki.

Szofer:

Raczej brak umiejętności jazdy kierowców, oszczędzanie kierunkowskazów, wymuszanie i wszechobecne korzystanie z telefonu.

Nikt:

Wystarczy wolniej jechać, zgodnie z ograniczeniem prędkości. Druga sprawa to niepotrafiący jeździć kierowcy z Mielca. Proszę zobaczyć co się dzieje na drodze wojewódzkiej Mielec - Kolbuszowa. Ta droga też jest pechowa?.

Ruyyi:

Wystarczy progi spowalniające i rozsadek kierowców. W Trześni na głównej kierowcy grzeją grubo ponad 50 i stąd wypadki. Ta zasada obowiązuje na każdej drodze i na każdym skrzyżowaniu.

Pisownia oryginalna

Krzyżówka

Prawidłowe rozwiązanie ostatniej krzyżówki brzmi:
„Ze stodoły pustej nie wyleci wróbel tłusty".
Po odbiór nagrody - książki zapraszamy w tym tygodniu pana Bronisława Krupę z Mielca.
Czekamy też na rozwiązania naszej najnowszej krzyżówki, które można wysłać lub przynieść osobiście tylko na oryginalnych kuponach z gazety.
Życzymy dobrej zabawy.

Czarna, mazista ciecz
Powołany na stanowisko
Cząstka elementarna
Ostra krawędź
Tajemnicza litera
Gulgoczący ptak
Skwar
Szybko rosnące drzewo
Solowa akcja piłkarza
Potrzask na ptaki
Stolica Jemenu
Dojście
Asfaltowa wstęga
Dowód kontroli jakości wyrobu
Reklamowe zdjęcie aktora
Opleciona przez fasolę
Roślina oleista
Łódź rozbitków
"Krótka" moda
Dwukołowa taczka
Ogół czasopism
Chwast z rzepami
Kromka z opiekacza
Odłupany kawałek skały
Dydelf
Rzadki egzemplarz
24 godziny
Ptasie gody
Gajos lub Rewiński
Wydawca książek
Spod ciemnej gwiazdy
Napędzana wiosłami
Górna część tułowia
Łóżko na statku
Kolba chemika
Imię Kurosawy
Ponoć pańskie konia tuczy
Dłużnik wekslowy
Skafander eskimosa
Kuzynka karpia
Szereg
Wzywały na wojnę
Coś na ząb
Podtrzymuje spodnie
Nocny ptak
Równowaga, brak ruchu
Córka Zeusa i Eris
Długa lina do treningu konia
Przydomek Eisenhowera
Gatunek wierzby
Polski taniec ludowy
Przedstawienie, spektakl
Komplet kart do gry
Syczący gad
Pożywienie dzikich zwierząt
Własne cztery kąty
Nocny motyl
Reguluje procesy życiowe
Wołanie natury
Obramowanie czapki
Streszczenie, szkic
Znawca psów
Rozgrywany na boisku
Jednostka ilości informacji
Stalowa lina na statku
Uchylanie się od obowiązków
Rozbraja miny
Rozporządzenie władcy
Porywacz drzew
Kiwi lub emu
Ważny w wierszu
Porcja do przełknięcia
Kłamca, blagier
Część ręki po amputacji
Bywa przestępny
Cieszy karierowicza
Zaleta, przymiot
Odkryty wagon towarowy
Odmiana w hodowli
Warstwa społeczna nienależąca do stanu szlacheckiego
Sieć zastawna
Piłkarz wszechczasów
Dodatkowe punkty w grze
Poetycko o okręcie
Kobieta stworzona z żebra Adama
Niejedna w atlasie
Chroni szyję
Gromada współtowarzyszy, kompania
Miejsce klęski Hannibala
Miejsce zamiany wody w wino
Jerzy, znany piosenkarz
Najmniejszy kuzyn czapli
Łąka w lesie
Grecki bóg miłości
Bagażowy
Karbometylen
Bolesne uderzenie, cios
Angielski tytuł szlachecki
Obiekt sportowy
Dyskiem na stadionie
Wesołe miasteczko
Zawilec
Żydowski szal modlitewny
Pień drzewa
Trafia się w filecie
Część spłaty

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 37 utworzą rozwiązanie - przysłowie polskie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zgodnie z art. 23 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz. U. 2016 r. poz. 922 ze zm.)
Dane osobowe są przetwarzane zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz. U. 2016 r. poz. 922 ze zm.)

eprasa.pl 16073973ac

TU JEST MIEJSCE NA TWOJE OGŁOSZENIE W DZIALE MEDYCYNA

IMPLANTY
CHIRURGIA
przedimplantacyjna
lek.dent. Paweł Bednarz
600 335 198

TU JEST MIEJSCE NA TWOJE OGŁOSZENIE W DZIALE MEDYCYNA

UBEZPIECZENIA
AC, OC, NW, mieszkań, domów, firm, rolników, lekarzy...
UNIQA ERGO HESTIA COMPENSA Vienna Insurance Group Gothaer TUZ warta. BENEFIA
BPiU „A & Z Gortadt" Mielec, ul. Jagiellończyka 13 lok. 16
tel. 17 583 15 15 Czynne od 7:30 do 17:00

GABINET UROLOGICZNY
Dominik Chodor
- USG układu moczowego
- USG jąder
Mielec, ul. Jadernych 11/2
Tel. 17 786 19 03
Rejestracja czynna
7 dni w tygodniu

GABINET STOMATOLOGICZNY
S.C. Komaniecka-Lecnar Barbara
i Arkadiusz Lecnar
SPÓŁDZIELCZA 8 LOK. 36
39-300 Mielec
17 585 59 71
603 611 778

AGNIESZKA CHMIELIK
specjalista psychiatra
Mielec
ul. Sienkiewicza 57/1
Tel. 727 588 585

SPECJALISTA PSYCHIATRA
KRZYSZTOF MARCHLIK
WOLA MIELECKA 354A
TEL. 577 599 188
MOŻLIWE WIZYTY DOMOWE/
PORADY ON-LINE

PRYWATNY GABINET LEKARSKI REUMATOLOGICZNY
dr n. med. Agnieszka Przygoda-Dreher;
- USG - stawów; kapilaroskopia;
- konsultacje, diagnostyka i leczenie.
Mielec, ul. Partyzantów 23,
Centrum Medyczne Medyk NZOZ.
Tel. 516 783 720

DIAGNOSTYKA laboratoria medyczne
...więcej niż wynik
WYKAZ PUNKTÓW POBRAŃ W MIELCU
ul. Staszica 28 pon-sob.:7.00 - 10.30
ul. Wolności 23B pon-pt.: 7.00 - 10.00
ul. P. Skargi 7/60 pon-sob.: 7.00 - 10.00
ul. Biernackiego 4B pon-pt.: 7.00 - 10.00
NOWY PUNKT POBRAŃ
ul. Botaniczna 1 pon-sob.: 7.00 - 10.00

www.diagnostyka.pl

GABINET STOMATOLOGICZNY
Agnieszka Dziuba
Mielec, ul. Daleka 11
ul. Powstańców Warszawy 27
Tel. 733 688 333,
17 788 68 98

GABINET PODOLOGICZNY
ALBE
Beata Dziuba
Mielec,
ul. Biernackiego 4B
Tel. 577 897 007

APTEKA CENTRUM
Mielec, ul. Wolności 27 C
Pon - Piąt. 8⁰⁰ - 22⁰⁰
Sob. 8⁰⁰ - 13⁰⁰
Tel. 17 7731898

LABOX
NZOZ Medyczne Laboratorium Diagnostyczne
ZAPRASZA NA BADANIA:
• hematologiczne • biochemiczne • hormonalne • mikrobiologiczne wiele innych
Mielec, ul. Jadernych 13
tel. 17 586 29 10, tel./fax 17 583 29 11
Punkt Pobrań:
Centrum Medyczne Smoczka, ul. Wyszyńskiego 4a/7 czynne 7:30-10:30
Przychodnia pod Górą ul. Skłodowskiej 10 7:00-10:00

eprasa.pl 16073973ac

MALOWANIE DACHÓW I ELEWACJI
• bezpłatna wycena • gwarancja • dostarczamy materiały
tel. 606 970 587

Zdrowie i uroda

PODOLOGIA

■ GABINET PODOLOGICZNY mgr Joanna Tokarska-Komarek. Oferowane zabiegi: pedicure leczniczy, usuwanie odcisków, modzeli, brodawek, leczenie wrastających paznokci, pękające pięty, paznokcie grzybicze, rekonstrukcja paznokci, pielęgnacja stopy cukrzycowej. UMÓW SIĘ NA DARMOWĄ KONSULTACJĘ. Tel. 608 816 156. Czynne pon.-pt. 10-18. Mielec, ul. Warneńczyka 14 (budynek przychodni stomatologicznej). www.podologiamielec.pl.

SOLAR ENERGIA
-FOTOWOLTAIKA-
DOTACJE
- kompletne elektrownie fotowoltaiczne
- sprzedaż hurtowa i detaliczna paneli fotowoltaicznych
- sprzedaż inwerterów solarnych (falowników)
- osprzęt, kable, uchwyty i listwy montażowe
- serwis instalacji
- montaż i odbiory
- fachowe doradztwo
- klimatyzacje,
- pompy ciepła
tel. 729 336 749
biuro@solar-energia.com.pl
www.solar-energia.com.pl

Ogłoszenia drobne

USŁUGI

■ **MALOWANIE dachów, mycie malowanie elewacji, montaż rynien i śniegołapów, obróbka kominów, odśnieżanie dachów. Konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji, faktury vat. Tel. 788 060 441**

■ MALOWANIE DACHÓW TEL. 604 217 219

■ Okna , rolety , żaluzje , moskitiery. Pomiar i montaż. Oknoland. Tel. kontaktowy 604 403 488

■ Firany, zasłony, karnisze, rolety rzymskie. Pomiar, montaż. Magnolia. Tel. kontaktowy 604 403 488

■ MALOWANIE DACHÓW TEL.516-267-207

■ **CYKLINOWANIE, układanie, renowacja parkietów, USUWANIE SUBITU. Tel. 880 597 732**

■ Montaż podbitek dachowych, okucia kominów blachą, montaż rynien, montaż śniegołapów i inne prace dekarskie. Tel. 782 466 177

POWER Sp. z o.o.
SOLAR
602 590 392
53 55 33 118
FOTOWOLTAIKA OD 3400 ZŁ ZA 1KW
TEL. 602 242 762

■ Usługi remontowe: płytki, malowanie, zabudowa G-K, szpachlowanie. Tel. 516 199 782

■ Wycinka i przycinka drzew trudnych. Więcej na aplinadur.pl. Tel. 792 349 305

■ Malowanie dachów, czyszczenie, mycie. Zapewniam wszystkie materiały i fachowe doradztwo. Wycena gratis 782 466 177

SPRZEDAŻ

■ **Sprzedam brojlery od dnia 21.07.2022 8.0 zł/kg (waga od 1 kg) Piotr Szufla, Żarówka 99 Tel: 887418498 Możliwość kupienia paszy.**

■ Mam do sprzedania glebogryzałkę ogrodową spalinową, kosiarkę spalinową z napędem do koszenia dużych traw i skuter poj. 125. Tel. 787 004 702

MOTORYZACJA

■ KUPIĘ KAŻDE AUTO osobowe, dostawcze. Zadzwoń i przekonaj się ile dostaniesz u nas za swój samochód. Tel. 666 967 390

■ KUPIĘ KAŻDEGO busa. Tel. 666 967 390

■ Sprzedam Renault Megane Grandtour wersja limited, silnik 1 322 TCE, 140 KM, data prod. 05.12.2018, data rej. 26.02.2019, salon PL, przebieg 24 000, bezwypadkowy. garażowany. Tel. 784 672 971

Nieruchomości

KUPNO/ZAMIANA MIESZKAŃ

■ **WAŻNE ! KUPIE MIESZKANIE LUB DOM DLA SIEBIE. MOŻE BYĆ DO REMONTU I W ZŁYM STANIE TECHNICZNYM. TEL: 794 628 093**

KUPNO/ZMIANA NIERUCHOMOŚCI

■ Kupię niewielki dom prywatnie dla siebie w Mielcu lub blisko Mielca jeśli masz w planach coś takiego do sprzedania po dziadkach, rodzinie od zaraz lub innym czasie za kilka miesięcy do uzgodnienia zadzwoń proszę. Jestem uczciwą osobą prywatną szukam coś do zamieszkania i kupna za gotówkę mogę wcześniej wpłacić zaliczkę jeśli dom jest jeszcze zamieszkały poczekam. Tel. 728 271 329

WYNAJEM POKOJÓW

■ Do wynajęcia pokój z kuchnią i łazienką w domu prywatnym dla pracowników, ul. Kwiatkowskiego. Cena wynajmu 600 zł/m-c. Tel. 530 675 727

Praca

PRACA OFERUJĘ

■ Firma zatrudni mechanika do naprawy silników spalinowych, głowic silnikowych. Serwis samochodów ciężarowych. Tel: 504 027 601

■ Grupa Kapitałowa Naprzód poszukuje kobiet do pracy na stanowisku salowa w Szpitalu Specjalistycznym w Mielcu. Mile widziane orzeczenie o stopniu niepełnosprawności. Więcej informacji pod nr telefonu 691-911-168 od poniedziałku do piątku w godzinach od 7-15

■ Firma zatrudni przy ociepleniach budynku i układaniu kostki brukowej. Tel. 605 884 164

■ **Zatrudnię pracowników budowlanych, malarzy, dociepleniowców, murarzy, płytkarzy. Praca na terenie Mielca. Tel. 606 303 189**

■ Zatrudnimy osoby chętne do sprzątania pomieszczeń biurowych, korytarzy i sanitariatów, praca w elastycznych godzinach, mile widziane orzeczenie o stopniu niepełnosprawności. Osoby zainteresowane proszone są o kontakt telefoniczny - 533 586 854

Nauka

KOREPETYCJE

■ Korepetycje i tłumaczenia z języka niemieckiego. Przygotowania do wyjazdu za granicę Nr tel. 792 488 603

JESTEŚMY DLA CIEBIE NA
facebook.com/KorsoMieleckie/

USŁUGI AUTOLAWETĄ
Tel. 793 282 882

ROZBIÓRKI I WYBURZENIA
budynków wraz z uprzątnięciem terenu
Tel. 889-136-528

KASACJA POJAZDÓW
• Wystawiamy zaświadczenia kasacji.
• Odbieramy auta własnym transportem.
• Płacimy gotówką.
NAJLEPSZE CENY
Auto Port
Mielec i okolice
Tel. 515 100 100

GARAŻE BLASZANE- WIATY
Producent
transport i montaż
GRATIS
Promocja!
drugi gatunek
w kolorze 1050zł
tel. 17 851 46 72;
608 419 476;
889 419 049

USŁUGI KOMBAJNEM
koszenie zbóż, rzepaku, kukurydzy i słonecznika
Nowoczesny kombajn DEUTZ-FAHR 7206 TS
moc 320KM, heder 6,3m
SZYBKI, CZYSTY I SKUTECZNY OMŁOT
tel. 698 264 933

AUTO ZŁOM KIEŁKÓW
SKUP ZŁOMU
KASACJA POJAZDÓW
Kiełków 237
kom. 604 259 019,
696 677 883
tel. 17 774 60 53

AUTO ZŁOM KOSOWY
SKUPUJEMY SAMOCHODY DO WYREJESTROWANIA, WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA. ODBIÓR OD KLIENTA WŁASNYM TRANSPORTEM. PŁATNE PRZY ODBIORZE. NAJLEPSZE CENY MIELEC- KOLBUSZOWA I OKOLICE.
Tel. 697 761 287,
697 981 994

KUPIĘ TWOJE AUTO
(o wartości max 25 tys. zł)
Tel. 793 282 882
wszystkie marki
wysokie ceny

SKUP BMW WSZYSTKICH MODELI
starszych, młodszych, całych, uszkodzonych oraz Anglików.
Do 20 000 zł.
Tel. 793 282 882

SKUP ZŁOMU CZERMIN
Kasacja pojazdów F.H.U Mądziel
Czermin baza GS
kom. 604 259 019, 696 677 883
tel. 17 774 60 53

KASY FISKALNE
Terminale płatnicze
Mielec, ul. Korczaka 1
tel. 17 78 82 100
kom. 531 888 555
CENTRUM BIUROWE DAN-POL
www.kasa-fiskalna.net

eprasa.pl 16073973ac

I.G.683.1.2.9.2022 Mielec, dnia 1 sierpnia 2022 rok

Zawiadomienie o wszczęciu postępowania

Działając na podstawie art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku – Kodeks postępowania administracyjnego (jednolity tekst Dz. U. z 2021 roku, poz. 735 ze zm.), w związku z wykonalną decyzją Starosty Powiatu Mieleckiego nr 4/2022 znak: AB.6740.979.2021/SSZ z dnia 5 stycznia 2022 roku o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą: „budowa drogi publicznej kategorii/gminna, klasy „D"/dojazdowa – budowli wraz z urządzeniami oraz instalacjami, stanowiącej całość techniczno – użytkową, przeznaczoną do prowadzenia ruchu drogowego, zlokalizowanej w pasie drogowym – od kilometra 0+000,00 do kilometra 0+390,70 (...) w miejscowości Tuszyma oraz Rzemień, gmina Przecław" - **zawiadamia się, że z urzędu zostało wszczęte postępowanie w sprawie ustalenia odszkodowania w związku z wywłaszczeniem na rzecz Gminy Przecław nieruchomości położonej w Tuszymie, gmina Przecław, oznaczonej jako działka ewidencyjna nr 166/5 o pow. 0,00045 ha, obj. KW TB1M/00000541/9, dla której stan prawny jest nieuregulowany.**

Wzywam do udziału w w/w postępowaniu wszystkie osoby, którym przysługuje do w/w nieruchomości tytuł prawno – rzeczowy (np. prawo własności) oraz do przedłożenia do akt postępowania dowodów, tj. dokumentów z których to prawo się wywodzi.

Informacja o wywieszeniu wykazu nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę

PREZYDENT MIASTA MIELCA działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. z 2021 r. poz. 1899 z późn. zm.) podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń mieszczącej się w budynku Urzędu Miejskiego w Mielcu przy ul. Żeromskiego 23 na okres 21 dni tj. od 22.07.2022 r. do 11.08.2022 r. zostały wywieszone wykazy, informujące o przeznaczeniu do oddania w dzierżawę na rzecz nowych dzierżawców, niżej wymienione nieruchomości:

- część działki nr 2009/4 o pow. około 0,0008 ha, położonej w Mielcu w obrębie 1. Stare Miasto przy ul. Rynek, niezabudowanej, przeznaczonej pod ogródek letni - okres dzierżawy - czas oznaczony do 30 września 2022 r.,
- część działki nr 1779 o pow. około 0,0002 ha, położonej w Mielcu w obrębie 1. Stare Miasto przy ul. Sandomierskiej, niezabudowanej, przeznaczonej na dwa miejsca pod sprzedaż runa leśnego, stroików na Boże Narodzenie – okres dzierżawy – czas oznaczony do 24 grudnia 2022 r.

Z treścią wykazów można się zapoznać na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Mielcu www.mielec.bip.gov.pl. Szczegółowe informacje i wyjaśnienia można uzyskać w Referacie Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Mielcu (budynek urzędu przy ul. Żeromskiego 23) pok. nr 7 lub pod nr tel. (17) 787 41 96.

Biuro Pośrednictwa i Usług „A &Z GORTADT"
WWW.GORTADT.COM.PL
Telefon: 17 583-15-15, 602-739-263

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

Mielec – Osiedle Kopernika – 2 pokoje, kuchnia, łazienka + wc, II piętro, 48m2. Oferta WM/1845/21.

Mielec – Osiedle przy placu AK – 2 pokoje, kuchnia, łazienka + wc, II piętro, 41 m2. Oferta WM/1851/21.

MIESZKANIA DO SPRZEDAŻY

Borek/Starówka – Mieszkanie 69m2, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, wc, balkon. Oferta SM/1839/20

Dziubków – Mieszkanie 35,44m2, 2 pokoje, kuchnia, wc, łazienka, pełne umeblowanie, parter. Oferta SM/1844/21.

Mielec – Osiedle – Mieszkanie 45,7m2, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z wc, duży balkon, 4 piętro. Oferta SM/1852/21.

DZIAŁKI DO SPRZEDAŻY

Rzędzianowice – 5 działek: 1958, 1516, 1504, 1494 i 1751m2. Pełne uzbrojenie. Działki kształtne. Oferty SD/1840 do 1843 i SD/1830.

Tuszów Mały – 33 ary, przy drodze Mielec – Tarnobrzeg. Uzbrojenie pełne. Wymiary 22 x 150metrów. Oferta SD/1850/21.

Jaślany – 1.759m2 w centrum Jaślan. Ogrodzona, uzbrojenie – woda, energia elektryczna. Oferta SD/1849/21.

Jaślany (Bugaj) – 1 ha 11m2 – uzbrojenie: woda, energia elektryczna. Wymiary 57 x 176m.

Oferta SD/1848/21.

BUDYNKI DO SPRZEDAŻY

Grochowe – wolnostojący budynek, o pierwotnym przeznaczeniu mieszkalno - usługowym. Stan surowy. Świetne poożenie. Powierzchnia budynku 300m2, działka 1400m2. Oferta SB/1838

Mielec Starówka/Wojsławska – połowa bliźniaka. Rok budowy 1987, pow. użytkowa 150m2, działka 861m2. 5 pokoi, kuchnia, 2 łazienki. Stan – zamieszkały, do odświeżenia. Oferta BPiU/1814. Przystępna cena, możliwość negocjacji.

Chcesz szybko i dobrze sprzedać mieszkanie, działkę lub dom? Złóż u nas swoją ofertę. Przy zgłoszeniu nie pobieramy żadnej prowizji.

eprasa.pl 16073973ac

Biało-niebiescy bliscy remisu

Adam Majewski: Nie mamy czego się wstydzić

RAKÓW CZĘSTOCHOWA PGE STAL MIELEC 3:2 (1:1)

Bramki: 1:0 Sorescu 4, 1:1 Wlazło 31, 2:1 Gutkovskis 57, 3:1 Lopez 71 – karny, 3:2 Kasperkiewicz 85.

Raków Częstochowa: Trelowski – Racovitan (46 Kun), Arsenić, Svarnas – Sorescu (87 Sorescu), Sapała (53 Lederman), Tudor – Koczerhin, Lopez – Piasecki (77 Czyż), Gutkovskis (77 Musiolik). Trener Marek Papszun.

PGE Stal Mielec: Mrozek – Wolski, Kasperkiewicz, Matras, Barauskas, Getinger (76 Mak) – Domański, Żyra (67 Hamulić), Wlazło (76 Leandro), Maj (67 Kardyś) – Lebedyński (76 Hiszpański). Trener Adam Majewski.

Sędziował: Stefański (Bydgoszcz).
Widzów: 4 438.

W niedzielę, 31 lipca, na stadionie w Częstochowie Stal Mielec przegrała mecz 3. kolejki PKO Ekstraklasa z Rakowem Częstochowa, choć remis był bliski.

Mecz obfitował w bramki oraz dobre sytuacje do jej zdobycia. Można wysunąć wnioski, że Stal Mielec źle weszła w obie połowy, lecz tak jak mówił trener - nie ma się czego wstydzić. Drużyna pokazała charakter i do remisu brakło szczęścia. Na 5 minut przed końcem piłkarzom Stali udało się zdobyć gola kontaktowego. Po dośrodkowaniu z bocznego sektora Said Hamulic posyłał piłkę za siebie na dalszy słupek do Arkadiusza Kasperkiewicza, a ten mocnym uderzeniem doprowadził do wyniku 3:2.

Ta bramka natchnęła mielczan. Podopieczni Adama Majewskiego mieli w doliczonym czasie gry jeszcze dwie dogodne sytuacje na zdobycie gola. Najpierw strzał Hamulicia zablokował ciałem Rundić, a później piłkę po uderzeniu Mateusza Matrasa wybił głową z linii bramkowej Zoran Arsenić.

Kolejny mecz odbędzie się w piątek, 5 sierpnia, o godzinie 18:00 na stadionie przy Solskiego. Stal Mielec zmierzy się z Cracovią.

Komentarze po meczu

- Nie wiem, od czego zacząć, bo mecz zakończył się małymi kontrowersjami. Gratuluję zespołowi z Częstochowy wygranej. Myślę, że my, jako Stal Mielec nie mamy się czego wstydzić. Napędziliśmy stracha zespołowi Rakowa. Przegrywaliśmy 0:1, a myślę, że dzisiaj bardzo łatwo traciliśmy bramki i to w bardzo trudnych momentach - powiedział trener.

- Nie chcę się wypowiadać aż tak dobitnie o pracy sędziego. Rzut karny na 3:1 dla Rakowa wydawało się, że już zamknął ten mecz, że już nic się nie wydarzy. Pewnie sędziowie znowu się obronią, że ręka to ręka. Natomiast z bardzo bliskiej odległości Krystian Getinger dostał w rękę. Nie sądzę, by mógł z nią coś zrobić - dodał szkoleniowiec Stali Mielec.

- Po tej bramce wydawało się, że jest koniec, ale nasza drużyna jak zwykle pokazała charakter. Udało się strzelić bramkę po stałym fragmencie gry. Zostało kilka minut do końca. Zaryzykowaliśmy. Na takim lekkim chaosie doprowadziliśmy do paru kontrowersji - słyszymy od Adama Majewskiego.

- W 94 minucie Mateusz Matras, gdyby strzelił bramkę, mecz zakończyłby się 3:3. Chwilę wcześniej należał nam się według mnie rzut karny. Ręką obrońca Rakowa wybił piłkę. Być może byśmy ten mecz zremisowali. Patrząc na grę, bardzo dobrze trzymaliśmy się przy piłce. Zabrakło nam trochę argumentów i klarownych sytuacji z przodu. Stałe fragmenty gry już w kolejnym meczu wyglądały bardzo dobrze. Szkoda, że przegraliśmy, kosztowało nas to dużo zdrowia. Nie mamy się czego wstydzić. Poza wynikiem jestem zadowolony z postawy moich zawodników - zakończył.

- Trzeba te punkty docenić i szanować, bo był to dla nas trudny mecz, po dalekiej podróży do Kazachstanu. W końcówce sami sprawiliśmy sobie trochę kłopotów. Na końcu jednak chodzi o zwycięstwo, a to nam się udało – powiedział na pomeczowej konferencji Marek Papszun.

- Na razie wygrywamy tu i tu, ale łączenie tego nie jest takie proste. Wyprawa do Kazachstanu nie była łatwa logistycznie, jeszcze się trochę borykamy ze skutkami tej aklimatyzacji i zmiany czasu. W czwartek mamy już następny mecz w Lidze Konferencji - podsumował trener Rakowa Częstochowa.

– Naprawdę dzisiaj był bardzo wyrównany mecz, dwa zespoły zagrały na naprawdę wysokim poziomie. Raków to jest drużyna, którą wszyscy znają, ona mierzy wysoko nie tylko w polskiej lidze. Dzisiaj też pokazali, że nie mają kompleksów. Uważam jednak, że zagraliśmy naprawdę fajny mecz, ale niestety znów wracamy do takiej kontrowersji wobec sędziów. Nie chcę w nich uderzać, bo to jest bardzo słabe, ale uważam, że jeżeli ma się dwie sytuacje sporne, to musi się sprawdzać wszystko. Dla mnie karny, który był dla Rakowa, był niesłuszny, a dla nas ten, który powinien być, nie został podyktowany. Myślę, że to zdecydowało o meczu. Przegraliśmy 3:2 i boli ta porażka, ale teraz musimy wracać do domu spokojnie, odpocząć i przygotować się do następnego meczu z Cracovią i będzie dobrze. Od razu, mając taki moment i taką okazję, zapraszam wszystkich kibiców na mecz w piątek. Będą emocje, więc bądźcie z nami, zrobimy wszystko, żebyście wrócili do domu szczęśliwi - powiedział Leandro, zawodnik Stali Mielec.

– Jestem mega szczęśliwy, że wróciłem do Stali Mielec. Dzisiaj dostałem szansę i mogłem chwilę grać i pomóc zespołowi. Ja zawsze powtarzam, nieważne, ile minut będę grał, minutę, 10 minut, 90 minut, to zawsze będę gotowy pomóc zespołowi, mojemu klubowi – to jest mój cel - słyszymy.

– Bardzo się cieszę, że do zespołu wrócił w końcu Mateusz Mak. Ja z nim dzisiaj rozmawiałem i powiedziałem mu, że najważniejsze, że wrócił do zdrowia i jest z nami na boisku i krok po kroku będzie coraz lepiej wyglądał i wracał do formy. Dzisiaj Mateusz też trochę zagrał, zaraz też wróci właśnie Kamil Kruk i będziemy mieć fajną rywalizację, bo tego też potrzebuje nasz zespół - dodał.

– Polska Ekstraklasa nie ma drużyn, które grają słabo. Każdy mecz jest bardzo ciężki i musimy się do tego przygotować bardzo poważnie. Cracovia to zespół, który ma 9 punktów, nie stracił żadnej bramki, ale na pewno będziemy rozmawiać, trenować. Trener ma plan na ten mecz jak zawsze i zrobimy wszystko, żeby to spotkanie wygrać - powiedział Leandro w kontekście piątkowego meczu z Cracovią.

Kamila Bik

Fot. Jakub Ziemianin

Mateusz Matras w starciu z Fabianem Piaseckim

Fot. Jakub Ziemianin

Z tym panem sędzią Stal Mielec się nie polubi.

WYNIKI 3 KOLEJKI:

Cracovia 3-0 Legia Warszawa
Michał Rakoczy 37, Patryk Makuch 51 (k), Benjamin Källman 90
Korona Kielce - Śląsk Wrocław 1 sierpnia, 19:00
Lech Poznań 1-3 Wisła Płock
Michał Skóraś 69 - Kristián Vallo 45, Rafał Wolski 50, Marko Kolar 89
Miedź Legnica 1-2 Warta Poznań
Ángelo Henríquez 23 - Adam Zrelák 22, Maciej Żurawski 60
Piast Gliwice 0-1 Zagłębie Lubin
Tornike Gaprindaszwili 61
Pogoń Szczecin 1-0 Jagiellonia Białystok
Pontus Almqvist 8
Radomiak Radom 0-3 Górnik Zabrze
Szymon Włodarczyk 28, 64, Bartosz Nowak 32
Raków Częstochowa 3-2 Stal Mielec
Deian Sorescu 4, Fabian Piasecki 57, Ivi López 71 (k) - Piotr Wlazło 31, Arkadiusz Kasperkiewicz 85
Widzew Łódź 2-3 Lechia Gdańsk
Bartłomiej Pawłowski 12 (k), Jordi Sánchez 71 - Maciej Gajos 5, Łukasz Zwoliński 40, Flávio Paixão 86

L.p.	Nazwa zespołu	Mecze	Punkty	Bramki
1	Wisła Płock	3	9	10-1
2	Cracovia	3	9	7-0
3	Raków Częstochowa	2	6	4-2
4	Pogoń Szczecin	3	6	4-3
5	Stal Mielec	3	4	5-4
6	Śląsk Wrocław	2	4	2-1
7	Legia Warszawa	3	4	3-4
8	Zagłębie Lubin	3	4	1-2
9	Górnik Zabrze	2	3	3-2
10	Widzew Łódź	3	3	5-5
11	Jagiellonia Białystok	3	3	2-3
12	Lechia Gdańsk	2	3	3-5
13	Warta Poznań	3	3	2-6
14	Radomiak Radom	3	2	2-5
15	Miedź Legnica	2	1	2-3
16	Korona Kielce	2	1	1-3
17	Piast Gliwice	2	0	0-3
18	Lech Poznań	2	0	1-5

eprasa.pl 16073973ac

Ekstraklasa

Remis Stali z Radomiakiem

PGE STAL MIELEC RADOMIAK RADOM	1:1 (0:0)

Bramki: 0:1 Abramowicz 55, 1:1 Hamulić 70.

PGE Stal: Mrozek - Wolski (71 Hiszpański), Kasperkowicz, Matras, Barauskas ż, Getinger - Domański, Żyra (60 Hamulić), Wlazło, Maj (71 Kardyś) - Lebedyński ż (80 Vatsuk). Trener Adam Majewski.

Radomiak: Kobylak - Grzybek, Rossi ż, Cichocki ż, Abramowicz - Cele, Nascimento ż, Alves - Leandro (58 Machado), Pik (58 Pawłowski), Feliks (58 Maurides). Trener Mariusz Lewandowski.

Sędziował: Marciniak (Płock).
Widzów: 5827.

Po dwóch miesiącach piłkarze, jak i kibice Stali, wrócili na Solskiego. Pełne trybuny, goście z Radomiaka, upał i wywalczony remis. Tak można podsumować mecz Stali Mielec z Radomiakiem Radom.

W pierwszej połowie pojawiły się nerwy i błędy w drużynie Stali Mielec. Nie kosztowały one straty bramki. Piłkarze udali się do szatni na przerwę z wynikiem bezbramkowym. Po zmianach dokonanych w obu ekipach mecz się ożywił. W 55. minucie Thabo Cele dograł Dawidowi Abramowiczowi. Ten świetnym strzałem umieścił piłkę w prawym rogu bramki. Na odpowiedź Stali Radomiak nie musiał długo czekać. W 70. minucie z rzutu rożnego dośrodkował kapitan Stali Mielec, Krystian Getinger. Doskonale wykorzystał to nowy napastnik biało-niebieskich Said Hamulić, który pokonał bramkarza rywali strzałem głową.

Po przebiegu spotkania można stwierdzić, że remis jest wywalczony, choć mieleccy kibice, po ostatnim zwycięstwie z mistrzem Polski, z pewnością liczyli na 3 punkty.

Co po meczu mówili trenerzy?

Trener Radomiaka, Mariusz Lewandowski

- Przy takiej pogodzie, upale, mecz toczył się w bardzo dobrym tempie. Obie drużyny próbowały zwyciężyć, tworząc świetne sytuacje. Uważam, że pod koniec meczu moja drużyna miała sytuacje, które powinna wykorzystać.

Trener Stali, Adam Majewski

- Nie udało nam się wygrać. Jesteśmy rozczarowani tym, że nie wygraliśmy. Natomiast nie jesteśmy rozczarowani wynikiem końcowym, patrząc na przebieg spotkania. Przy lepszej skuteczności Radomiaka mogliśmy ten mecz przegrać - powiedział trener.

- Myślę, że było widać dzisiaj szczególnie w pierwszej połowie, że jest to pierwsze spotkanie u siebie. Kilku naszych zawodników było bardzo spiętych, co się przełożyło na niedokładne podania, na złe wybory. Wiedzieliśmy, że Radomiak jest niewygodnym rywalem. Posiada dużo zawodników ofensywnych o dużej jakości, dlatego świadomie się wycofaliśmy, patrząc też na potworną pogodę, która nie pomagała. Straciliśmy bramkę w takim ciężkim momencie. Drużyna po raz kolejny pokazała charakter i walczyła do końca - dodał.

- W drugiej połowie przeszliśmy na grę dwoma napastnikami, co przyniosło skutek. Nasz nowy napastnik Said Hamulić strzelił piękną bramkę i był taki krótki moment, kiedy osiągnęliśmy przewagę, ale nie zaryzykowaliśmy. Doprowadzenie do remisu kosztowało nas dużo zdrowia i nie chcieliśmy się odkryć. Może niepotrzebnie się za bardzo wycofaliśmy i stąd sytuacja Radomiaka. Bartosz Mrozek po raz kolejny potwierdził, że jest w bardzo dobrej dyspozycji - słyszymy.

- Niedokładne podania wynikały trochę ze stresu. Lekki stres nowych zawodników, którzy chcieli się dobrze zaprezentować w nowym klubie. Wiadomo, że zmęczenie też wchodziło w grę oraz mądra gra Radomiaka - odpowiedział na pytanie kibiców trener Adam Majewski. **Kamila Bik**

WYNIKI 2 KOLEJKI:

Cracovia 2-0 Korona Kielce
Grzegorz Szymusik 29 (s), Mathias Hebo Rasmussen 90
Jagiellonia Białystok 0-2 Widzew Łódź
Bartłomiej Pawłowski 72, Jordi Sánchez 84
Legia Warszawa 2-0 Zagłębie Lubin
Paweł Wszołek 25, 90 (k)
Stal Mielec 1-1 Radomiak Radom
Said Hamulic 70 - Dawid Abramowicz 55
Śląsk Wrocław 2-1 Pogoń Szczecin
Dennis Jastrzembski 4, Daníel Leó Grétarsson 55 - Wahan Biczachczjan 30
Warta Poznań 0-4 Wisła Płock
Rafał Wolski 14, 21, Davo 45, 47
Lechia Gdańsk - Górnik Zabrze
w pierwotnym terminie (24 lipca, 20:00) odwołany na wniosek gospodarzy
Miedź Legnica - Lech Poznań
w pierwotnym terminie (24 lipca, 15:00) odwołany na wniosek gości
Piast Gliwice - Raków Częstochowa
w pierwotnym terminie (24 lipca, 15:00) odwołany na wniosek gości

Fot. Kamila Bik (5)

Said Hamulić po zdobyciu bramki wraz z Krystianem Getingerem

Po dwóch miesiącach przerwy kibice z uśmiechem wrócili na trybuny.

Kolejny mecz domowy w piątek o 18:00

Na mecz przyjechało sporo kibiców gości, co jeszcze bardziej zmotywowało kibiców Stali do dopingu.

Na stadionie było 5827 widzów.

eprasa.pl 16073973ac

Fot. FB Dawid Piłat

Dawid Piłat z rekordem

Dawid Piłat mistrzem Polski

Genialny występ zawodnika Lekkoatletycznego Klubu Sportowego Stal Mielec. Dawid Piłat wywalczył złoty medal mistrzostw Polski U-23 w rzucie młotem. Jednocześnie ustanowił swój nowy rekord życiowy.

W ten weekend 30-31 lipca w Poznaniu odbywają się 39. PZLA Mistrzostwa Polski U23. W rzucie młotem zawodnik LKS Stali Mielec nie miał sobie równych i już w trzeciej próbie rzucił 72.45. Warto dodać, że drugi zawodnik miał wynik 68.53.

To pokazuje, że Dawid Piłat już po pierwszym rzucie zdobyłby mistrzostwo, gdyż pierwszą próbę zakończył z wynikiem 69.63. **KB**

Boks

Jadą do Turcji po złoto

Patryk Dudek i Jerzy Armatys z trenerem Pawłem Rżany

Patryk Dudek i Jerzy Armatys jako wyselekcjonowani najlepsi młodzicy w kraju w swoich kategoriach wybierają się na Mistrzostwa Europy Młodzików w Turcji - Erzurum. Odwiedziliśmy ich na treningu i zapytaliśmy o cele i motywacje. Zawodnicy odbyli obóz kadrowy i potem od razu pojechali na obóz z klubem Iryda Mielec. Od dwóch miesięcy trenują na najwyższych obrotach, by zdobyć krążek w Turcji.

Trener Paweł Rżany:

Obóz z klubem jak co roku wypadł bardzo dobrze pod każdym względem. Intensywny wysiłek sportowy trwający 8 dni przyczynił się do rozwoju chłopaków w ogromnej skali. Treningi techniczne, biegowe, sparingi z innymi zawodnikami, a przy tym świetna atmosfera i rozrywka razy dziennie, na pewno wpłynęły na kondycję sportową i psychiczną Chłopaków. Warto dodać, że Patryk i Jurek mają za sobą kilka obozów z Reprezentacją Polski Młodzików, a jeden z nich miał miejsce niedługo przed obozem z klubem, co pokazuje, że naprawdę wkładają w przygotowania ogrom pracy. Tak naprawdę obóz klubowy oraz wszystkie treningi chłopaków są przystosowane pod zbliżające się Mistrzostwa Europy. Robimy wszystko, aby utrzymali odpowiednią wagę, czy też doszlifowali ogólną formę. Jedyny problem stanowi waga, o której wyżej wspomniałem, gdyż w wieku dojrzewania bardzo ciężko ją ustabilizować i opanować. Jeżeli chodzi o kwestię techniki, siły i umiejętności to widzę ogromną poprawę i motywację w Patryku i Jurku. Za każdym razem, gdy zabieram ich na tarczę, dostrzegam ogromny progres. Zdecydowanie lepiej układają im się ręce, lepiej pracują na nogach, czują adrenalinę ringową i potrafią kontrolować to, co robią. Szczerze mówiąc, każdy medal bierzemy w ciemno. Bardzo mocno wierzymy w chłopaków, zresztą nieraz udowodnili, że posiadają ogromną gamę umiejętności. Nie chcemy nakładać na Nich szczególnej presji, bo sam udział w Mistrzostwach Europy to naprawdę wielkie osiągnięcie, nie mniej jednak wszyscy, a przede wszystkim chłopaki, chcą czegoś więcej. Dodatkowo w historii polskiego boksu olimpijskiego nie ma wielu medali w tej kategorii wiekowej, dlatego chcemy przełamać złą passę. Jeżeli chłopakom uda się przywieźć złoty, srebrny czy brązowy krążek to będzie to największy sukces Irydy, który odbije się echem na całą Polskę, i o to chodzi. Naszym celem jest promowanie tego sportu, zdobywanie osiągnięć na różnych turniejach, aby potem sięgnąć po szczyt, jakim dla każdego sportowca są medale olimpijskie. Mamy ogromne perspektywy i ambicje, a chłopcy tacy jak Patryk i Jurek to sportowa przyszłość, w którą warto wierzyć, wspierać i inwestować.

Jerzy Armatys:

Ciągły trening przez dwa miesiące - powoli mam dość. Sił jest mało, ale daję radę. Byłem na obozie z kadrą i czuję się fizycznie bardzo dobrze. Jest to najdalszy wyjazd jak do tej pory. Moim celem jest pierwsze miejsce. Stres na pewno będzie, jak wejdę na ring. Na 10 dni przed mistrzostwami biegam rano i wieczorem mam trening. Teraz wystarczy trochę zejść z wagi. Trenuję od dwóch lat i mam na swoim koncie mistrzostwo Podkarpacia. Moim marzeniem są mistrzostwa świata i przejście na zawodowstwo. Po obozach z kadrą i z klubem na pewno poprawiłem się kondycyjnie. Moim atutem jest siła.

Patryk Dudek:

Za mną dwa ciężkie miesiące treningu i trochę mam już dość. Obóz reprezentacji dał mi więcej pewności siebie, przyjaciół i poznałem nowych trenerów, z którymi będę w Turcji na mistrzostwach. Jak do tej pory to jest to mój największy turniej i jadę tam po złoty medal. Przy przygotowaniach były ciężkie chwile, ale mam motywację, a jest nią złoty medal. Chcę pokazać, że każdy może ciężko pracować i zdobyć złoto. Ostatnie dni przed wyjazdem będę ćwiczyć jeszcze ciężej. Czuję już stres przed startem. Z rana jak idę pobiegać, to czuję stres. Próbuję się zająć czymś innym w wolnych chwilach. Spędzam czas z siostrą i gram na konsoli. Na pewno poprawiłem ostatnio swoją siłę, technikę. Wszystko poprawiło się do najwyższego stopnia. **Kamila Bik**

Karate

Wakacje z karate

Wystarczy zabrać ze sobą strój sportowy, butelkę wody i dobry humor.

Odwiedziliśmy Mielecki Klub Kyokushin Karate w Szkole Podstawowej nr 6, gdzie odbywają się wakacyjne zajęcia dla wszystkich chętnych, którzy chcą poznać tajemnice tej dyscypliny sportu.

Wakacje ruszyły w pełni, a już od lipca odbywają się treningi w każdy wakacyjny wtorek. Jest w nich trochę gimnastyki, trochę zabawy i oczywiście nauka karate. Jest to ciekawa forma spędzenia aktywnie wolnego czasu i rozwoju swoich umiejętności fizycznych, jak i duchowych. Dla wielu karate to nie tylko walka, ale znacznie więcej. Każdy uczestnik otrzymał książeczkę, gdzie może wklejać znaczki z odbytych zajęć.

Nadal jest możliwość zapisania nowych adeptów (dzieci, młodzież czy dorosłych) na zajęcia wakacyjne do Mieleckiego lub Kolbuszowskiego Klubu Kyokushin Karate:

w Mielcu - w każdy wtorek, godz. 18:00, SP 6 ul. Solskiego 8, wejście od boiska sportowego,

w Kolbuszowej – w każdą środę, godz. 18:00, budynek basenu „Fregata", 1 piętro.

Treningi są darmowe dla każdego, kto przybędzie. Kontakt telefoniczny na numer 502 306 180.

KB

Fot. Kamila Bik (2)

Ruch to zdrowie

eprasa.pl 16073973ac

Brazylijskie Jiu Jitsu

Sukcesy klubu BJJ Seven

Fot. BBJ7

Na trzecim stopniu podium Patryk Skrzyński

W minioną sobotę w Luboniu pod Poznaniem odbyły się zawody w BJJ pod nazwą SUMMER OPEN 2022.

Zawody te były na wysokim poziomie, w dodatku z międzynarodową obsadą. Mimo wakacji zawodnicy mieleckiego klubu 7BJJ wybrali się na zawody i wrócili z medalami.

- Jesteśmy zadowoleni z wyników, szczególnie że jest to czas poza sezonem. Tym bardziej cieszy fakt, że mimo wakacji, głód rywalizacji nie gaśnie ani na moment. Mimo luźnego podejścia do tych zawodów, nasi koledzy pokazali wolę walki oraz osiągnęli dobre wyniki na ogólnopolskiej imprezie, jaką jest właśnie Summer Open - powiedział trener 7JJ.

KB

Seniorzy:
Kajetan Abramczyk — złoto
Patryk Skrzyński — brąz
Kacper Pszenniak — po dobrych walkach otarł się o podium
Oliwer Kołacz - zdobywa cenne doświadczenie

Juniorzy:
Miłosz Jarosławski - srebro
Jakub Jarosławski - brąz

Mamy atakującą

Fot. ITA TOOLS Stal Mielec

Nową atakującą ITA TOOLS Stal Mielec została Olga Musiał.

Olga to reprezentantka Polski w kategoriach młodzieżowych. Nasza nowa atakująca właśnie zakończyła udział w XVI Olimpijskim Festiwalu Młodzieży, gdzie wspólnie z Reprezentacją Polski U-19, prowadzoną przez trenera Wiesława Popika, zdobyła brązowy medal i była jedną z podstawowych zawodniczek zespołu.

KB

brydż sportowy

Wakacyjna wygrana mielecko-dębicka

W Mielcu na kolejnym turnieju spotkali się entuzjaści potyczek brydżowych, którzy przez cały rok nie próżnują - nawet w okresie wakacji, spotykając się na kolejnej edycji turnieju wakacyjnego. Tym razem rozgrywali czwarty turniej, w którym nie zabrało emocji i woli walki do samego końca.

W Hotelu Polskim na turnieju wakacyjnym rozgrywanym 25 lipca spotkała się kolejny raz spora grupa, tym razem 10 par brydżystów z Dębicy i oczywiście gospodarze mielczanie, którzy rozgrywali turniej na zapis maksymalny zaliczany do wakacyjnej długiej fali.

W turnieju świetnie spisały się pary mieszane, zajmując czołowe miejsca na podium. W całym turnieju po zaciętej walce świetnie spisała się para mielecko – dębicka Marek Rusek – Zygmunt Szczudło wynikiem 57,87%, którzy nie dali szans pozostałym parom na zwycięstwo, wygrywając cały turniej. Dwa kolejne miejsca przypadły dwóm dzielnie walczącym parom mielecko – dębickiej: Wiesławie Rusek - Markowi Szczudło oraz parze dębickiej: Andrzejowi Janda – Zbigniewowi Niziołek (obie aequo wynikiem 53,70% zdobyli tę samą liczbę punktów).

Zwycięska para mielecko-dębicka Marek Rusek - Zygmunt Szczudło

Fot. dd (2)

Zwycięska para mielecko-dębicka Marek Rusek - Zygmunt Szczudło

Wakacyjna długa fala Mielec 2022

1. Zbigniew Niziołek, Andrzej Janda, 3. Małgorzata Rojkowicz, Robert Piechota, 5. Wiesława Rusek, Marek Szczudło, 7. Tadeusz Chmielowiec, Józef Turecki, 9. Ireneusz Cacała, 10. Zbigniew Wilisowski, Tadeusz Urbanek.

Wzorem lat poprzednich w miesiącach lipiec-sierpień rozgrywane są turnieje poniedziałkowe tylko w Mielcu. Prowadzona jest wakacyjna punktacja długofalowa, turnieje rozgrywane są w Hotelu Polskim o godz. 17:30, mile widziana młodzież.

dd

KORSO TYGODNIK REGIONALNY

WYDAWCA
Agencja Wydawniczo - Reklamowa „KORSO" Sp. z o.o.
tel. 17 788 41 80
ul. Biernackiego 1/4, 39- 300 Mielec

DYREKTOR WYDAWNICTWA
Grzegorz Darłak
grzegorz.darlak@korso.pl,
tel. 17 788 41 80

SEKRETARIAT
tel. 17 788 41 80, fax 17 788 41 94
sekretariat@korso.pl

ZESPÓŁ RREDAKCYJNY
Marta Warias
p.o. redaktora naczelnego
marta.warias@korso.pl,
tel. 17 788 41 88

Patrycja Teklak
patrycja.teklak@korso.pl
tel. 17 788 41 88

Kamila Bik
dziennikarz sportowy
kamila.bik@korso.pl
tel. 668 547 073

WSPÓŁPRACA
Arkadiusz Łysoń
alyson@korso.pl,
tel. 17 788 41 83

Szymon Burek
sburek@korso.pl,
tel. 17 788 41 87

SKŁAD
Klaudia Rożniat,
Paulina Strugała
studio@korso.pl

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ
Marcin Serafin
mserafin@korso.pl,
tel. 510 126 562

Anna Czajkowska
aczajkowska@korso.pl,
tel. 519 132 923

WEBMASTER
Tomasz Pawęzka
tpawezka@korso.pl

DRUK
Polska Press Sp. z o.o.,
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i zdjęć niezamówionych redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian.

Nakład 5.500 szt.

Stowarzyszenie Mediów Lokalnych
IZBA WYDAWCÓW PRASY

eprasa.pl 16073973ac

Strych

Dowcipy

- Tato, chcę nowy telefon... - Może jakieś magiczne słówko? - Barbara... Twoja kochanka.

***

- Tato - pyta się synek - dlaczego cukierki są zawijane w takie szeleszczące papierki? - Abyśmy my mogli słuchać, jak się mamusia odchudza.

***

Przychodzi facet do dietetyka. Wygina się z bólu, trzyma za brzuch, jest blady i ma ciemne wory pod przekrwionymi oczami.
- Wygląda pan okropnie! Co się stało? - Co się stało? Zastosowałem się do twojej głupiej diety, doktorku! Nigdy więcej! Ledwo da się to przełknąć i wcale nie czuję się od tego lepiej! - To niemożliwe. Kazałem panu tylko jeść więcej zieleniny. Proszę opisać, co pan jadł przez kilka ostatnich dni.
- To co zwykle... Czerwone mięso, białe pieczywo, żółty ser... - I co to ma wspólnego z moją dietą? - Najpierw cały tydzień czekałem, aż zzielenieje.

***

Pracownik dzwoni do szefa: - Szefie, spóźnię się do pracy. Mam problem z oczami. - Jaki? - Dopiero niedawno je otworzyłem.

***

Rozmawiają dwie psiapsióły:
- Ten twój mąż to często w delegacje jeździ. Nie boisz się, że będzie skakał na bok?
- A gdzie tam. Pakuję mu wyłącznie dziurawe gacie i skarpetki.

***

Rozmowa dwóch osób:
- Ty jesteś dzieckiem ślubnym?
- Tak pół na pół.
- To znaczy?
- Ojciec żonaty, matka panna.

***

- Idę spać, kocham cię.
- Ja też.
- Też mnie kochasz?
- Też idę spać.

***

Gość przychodzi na stację benzynową i pyta:
- Czy są cytryny?
- Nie - odpowiada kasjer.
- A to do widzenia.
Następnego dnia.
- Czy są cytryny?
- Nie, mogę panu sprzedać benzynę lub hot doga.
- To do widzenia - mówi zirytowany.
Następnego dnia kasjer wywiesił na drzwiach kartkę z napisem BRAK CYTRYN.
Po chwili przybiega gość i krzyczy:
- Czyli jednak kurde były?!

***

Rozmowa podczas sprzedaży auta:
- Czy ten samochód ma dobry silnik?
- Panie, on pali na widok kluczyka!

***

- Panie generale, melduję, że zwiad zakończył się sukcesem, mój czołg odkrył zamaskowane działo wroga.
- Gratuluję, ale dlaczego przybywacie z meldunkiem pieszo?
- Bo działo także odkryło mój czołg.

***

- Córeczko, dlaczego nie chcesz wyjść za niego za mąż?
- Mamo, przecież on jest rudy!
Ojciec z kanapy:
- Spokojnie, pożyje z tobą rok i osiwieje.

***

Kolega do Jasia:
- Ile razy mam cię prosić, żebyś mi oddał pożyczone pieniądze?
- A przypomnij sobie, ile razy cię prosiłem, żebyś mi je pożyczył?

***

U lekarza:
- Być może na pana chorobę wpływ ma wypijany alkohol. Niech pan pije połowę tego co teraz i zobaczymy, czy będzie lepiej...
- To może będę pił dwa razy tyle co teraz i zobaczymy, czy będzie gorzej?

***

- Wstawaj! Do szkoły!
- Ale mnie tam nienawidzą...
- To po co tyle zadajesz?!

***

Lekarz omawia z pacjentką szczegóły operacji. W gabinecie jest również jej mąż.
- Przed zabiegiem zastosuję znieczulenie miejscowe - tłumaczy chirurg.
- Proszę pana - wtrąca się mąż pacjentki - koszt nie ma znaczenie, niech pan zastosuje znieczulenie zagraniczne.

***

Rozmawia dwóch kolegów:
- Moja ósma żona...
- Miałeś osiem żon? Bohater!
- Moja usmażona kaczka bardzo smakowała żonie.

***

Lekarz do pacjenta:
- Moje gratulacje.
- Czego?
- Widzę po pana wynikach, że niczego pan sobie nie odmawia.

***

Szef do pracownika:
- Widzę, jak pracujesz, zwalniam cię.
- Dziękuję szefie, dobrze, teraz popracuję trochę wolniej...

***

Koledzy rozmawiają na rybach:
- ... no i wtedy powiedział, że będę zarabiał dwa tysiące na rękę.
- Co ty na to?
- Odpowiedziałem mu: dobrze, ale ja mam dwie ręce...

***

Żona mówi do męża:
- Chcesz coś zjeść?
- A co jest do wyboru?
- Tak albo nie.

***

Matka wymienia SMS-y z synem:
- „Mamo, nie denerwuj się, zaraz przywiezie mnie radiowóz".
- „Synu, już 8 lat jesteś komendantem policji w miasteczku, pora byś wymyślił nowy żart".

***

- Zyta, pożyczysz mi pieniądze?
- Nie pożyczam! 40 lat temu pożyczyłam pieniądze Marianowi i do tej pory się ze mną nie rozliczył.
- Ale on jest twoim mężem!
- Wtedy nie był.

***

Rozmowa w szpitalu:
- Naprawdę będzie mnie operował student? A jak mu się nie uda?
- To, niestety, nie zda...

***

- Szukam pracy.
- OK. Oto miotła, zacznij zamiatać.
- Przepraszam, ale ja skończyłem uniwersytet!
- Uuu, to daj, pokażę ci jak.

***

Z Facebooka

Ceny cukru i jego braki w sklepach to teraz temat numer jeden.

Mistrzowie parkowania

Masz ciekawe zdjęcia innych mistrzów parkowania? Prześlij je do redakcji:
alyson@korso.pl
Opublikujemy je na łamach gazety.

Fot. Czytelnik

Na zielonej trawce najlepiej

Kronika towarzyska

Festiwal „Smaki Lata" w Borowej. Radny Antoni Skawiński, radny Mieczysław Wiącek, sekretarz Czermina, Bogusław Peret, radny Andrzej Chrabąszcz, starosta Stanisław Lonczak, Jan Tarapata.

Fot. AK

eprasa.pl 1607397 3ac